Nr. 98. Należytość poc opłacona rycz

Kraków, sobota 30 kwietnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
20 groszy Cena numeru
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 1198.
Nr. czeku PKO 400,402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Komunikacyjne potrzeby Krakowa.

Kraków, 28 kwietnia.

W zadokumentowanem już tylokrotnie racjonalnem pojmowaniu swoich obowiązków wobec społeczeństwa i państwa, p. wojewoda Darowski nie spuszcza z oka potrzeb zarówno województwa krakowskiego jak samego miasta Krakowa, bada je gruntownie i wszechstronnie i w granicach swojej władzy robi wszystko, co możliwe, aby im zadość uczynić. Z jego też inicjatywy odbyło się wczoraj w województwie zebranie obywatelskie, o którem mówi poniżej zamieszczony komunikat.

Uczestnicy zebrania wdzięczni p. wojewodzie za dostarczoną im możność wypowiedzenia swoich poglądów o potrzebach naszego miasta wobec najwyższego na miejscu przedstawiciela władzy państwowej, skorzystali z tej sposobności skwapliwie. Dyskusja na wczorajszem zebraniu rozwinęła się długa, ożywiona i bardzo pouczająca. Wyłonił się z niej obraz potrzeb naszego miasta bardzo plastyczny i pełny. Prezydjum miasta, które nie ustaje w wysiłkach zaspokojenia tych potrzeb i obrony interesów Krakowa, mogło nabrać przekonania, że w pracy tej nie stoi samotne, że może w każdej chwili dysponować pomocą całego szeregu światłych obywateli, z których każdy gotów jest w swoim zakresie współpracować wydatnie dla dobra miasta.

Jakkolwiek wiele i ważnych podniesiono we wczorajszej dyskusji grawaminów i postulatów Krakowa, jednak zgodzono się jednomyślnie na to, że obok rozszerzenia terytorjum województwa ku północy, najważniejszą i najpilniejszą sprawą w tej chwili jest **uzyskanie połączenia kolejowego przez Miechów i Kielce z Warszawą**, tudzież wybudowanie dawno już postanowionej linji kolejowej **do Mszany Dolnej.**

Postulat ten zawsze w najwyższym stopniu aktualny, teraz staje się także całkowicie realnym, ponieważ państwo jest w przededniu uzyskania wielkiej pożyczki inwestycyjnej, przedewszystkiem kolejowej. Kwestja więc racjonalnego planu budowy nowych linij kolejowych, a przedewszystkiem kolejnego porządku tej budowy, staje się najbardziej aktualną. Idzie więc o to, aby sprawę obu krakowskich połączeń kolejowych z północą i południem wprowadzić do tej grupy kolejowych zadań budowlanych, do której ona z natury rzeczy należy, mianowicie do grupy **najpilniejszych.**

Argumenty, przemawiające za włączeniem budowy kolei Kraków—Miechów do pierwszej grupy zamierzonych inwestycyj kolejowych, są tak przekonywujące i nieodparte, że trudno wyobrazić sobie, aby ktokolwiek z powołanych i odpowiedzialnych w tej mierze czynników mógł podjąć się beznadziejnego zadania ich odparcia.

Pomijając bowiem potrzeby komunikacyjne Krakowa i jego okolic, potrzeba zwrócić uwagę na pierwszorzędne interesy państwowe, z budową tej właśnie linji związane. Dość wskazać na to, że w obecnym stanie rzeczy jedyne połączenie stolicy państwa z jego południowo-zachodnią połacią idzie przez Katowice lub Trzebinię. Gdyby to połączenie z jakiegokolwiek powodu chociażby na krótki czas okazało się nieczynnem, komunikacja centrum państwa z całą jego południowo-zachodnią połacią szłaby już tylko daleką i okrężną linją przez Dębicę i Lublin.

Gdyby więc nie było żadnych innych argumentów, to już ten jeden wystarczyłby w zupełności do przekonania nawet najoporniejszych, że budowa tej linji jest zadaniem najpilniejszem. Nie inaczej przedstawa się także sprawa linji kolejowej **z Krakowa przez Wieliczkę do Mszany Dolnej.** Byłaby ona poprostu tylko logicznem rozwinięciem i dokończeniem myśli konstrukcyjnej, tkwiącej w pierwszej budowie, mianowicie najkrótszego połączenia centrum państwa z zachodnią połacią jego Podkarpacia. Ponieważ na szczęście obie te linje są krótkie i razem nie przenoszą jakichś 150 kilometrów, przeto także i pod względem kosztów układają się w korzystną proporcję względem tych wielkich a za bardzo pilne uznanych linij kolejowych, które mają połączyć Śląsk z północnemi i wschodniemi rejonami państwa.

Dla Krakowa i dla województwa krakowskiego budowa tych dwóch linij kolejowych ma życiowe znaczenie od dawna zbadane i ustalone, jako pierwszorzędne. Połączenie kolejowe **Krakowa z Kielcami przez Miechów** przeciełoby i otworzyło dla komunikacji jeden z naszych najżyźniejszych rejonów rolniczych, który pokryty równocześnie należycie rozwiniętą siecią dróg dojazdowych do tej kolei stałby się niewątpliwie w najkrótszym czasie poważnym czynnikiem ogólnego dobrobytu. Połączenie Krakowa z Mszaną przez Wieliczkę otwierałoby znowu dla rozwoju gospodarczego najżyźniejszą część naszego Podkarpacia Zachodniego.

Oczywiście mowa tu o linjach magistralnych, a nie jakichś drugo lub trzeciorzędnych kolejach lokalnych. Linje te powinny być zbudowane odrazu jako pierwszorzędne, o możliwie najwyższej sprawności i przepuszczalności. Nie byłyby to bowiem linje obsługujące jedynie potrzeby lokalne, ale stanowiłyby one integralne części składowe wielkich linij komunikacyjnych łączących centrum Polski z całem południem i południowym zachodem Europy. Rzut oka na mapę pouczy, że najkrótsze połączenie Warszawy z Budapesztem, a przez niego z Adrjatykiem i Bałkanem zachodnim, szłoby właśnie tą linją. Także najkrótsze geograficznie połączenie do Włoch dałoby się tędy właśnie najłatwiej uzyskać.

Po wybudowaniu obu tych linij będzie można naprawić wreszcie ten kapitalny błąd, jaki istnieje dotychczas w tem, że w komunikacji Warszawy z południowym zachodem Europy Kraków został pominięty, z tak wielką i oczywistą szkodą nietylko dla swoich własnych potrzeb, lecz przedewszystkiem dla wielu należycie zrozumianych interesów całego państwa.

Przywrócenie Krakowowi roli ważnego węzła kolejowego w komunikacji stolicy państwa z południem i południowym zachodem ze wszystkich względów potrzebne i konieczne, stanie się możliwem dopiero po wybudowaniu tych dwóch linij kolejowych.

Ze sprawą tej budowy łączy się oczywiście także budowa **dworca osobowego w Krakowie.** Rzecz jeszcze za Austrji przez budowę dworca towarowego rozpoczęta i tak daleko już doprowadzona, że do budżetu za rok 1914 były już wstawione pierwsze raty na tę budowę dworca osobowego, powinna być w Polsce jak najrychlej i w skali odpowiednio szerokiej dokończona.

Powyższe postulaty wysuwają się na czoło wszystkich innych potrzeb i żądań Krakowa. Na nich też przedewszystkiem powinna skupić się energja wszystkich czynników powołanych do ich zastępowania i obrony. Zgodzono się na to jednomyślnie na wczorajszem zebraniu. **(s-i).**

Skrystalizowanie się ruchu wyborczego w Warszawie.

Utworzenie żydowskiego bloku mieszczańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. Z chaosu wyborczego zaczynają się wyłaniać już **pewne kompromisy.** M. in. rokowania o blok **mieszczański żydowski** zaczyna przybierać zupełnie kon-

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

BRYLANTOWA GWIAZDA

Historja jednej nocy.

(Ciąg dalszy).

Fred wyczuł instynktownie, że popełnił wielki błąd, że powinien był zagrać na inną nutę aby Adę dla siebie pozyskać i wyzyskać ten moment przypadkowego spotkania, które dla niego mogło się stać jakimś punktem wyjścia z tej beznadziejnej sytuacji. Wszak Ada była w tem środowisku, w które go losy rzuciły po latach niebytności w kraju, jedyną osobą znajomą. Ada miała bądź co bądź pewne oparcie w tem mieście, miała własny kąt, co było dla niego, bez grosza w kieszeni, okolicznością pierwszorzędnego znaczenia, nadto miała wobec niego pewne zobowiązania z lat dawnych, miała, jak sama mówiła, pewne, drobne oszczędności, no i gwiazdę brylantową, którą on jej kiedyś podarował, wartości tysiąca złotych rubli, która się mu przecież może przydać...

Zatrąbił więc w duszy na odwrót.

— Ciebie to może dziwić, Ada, że ja tak lekko mówię o mojej nędzy. Ale pomyśl tylko, ile goryczy zalewa mi serce. Wiesz przecież, w jakich stosunkach żyłem dawniej w tem mieście i porównaj to z tym okropnym stanem, w jakim się obecnie znajduję. Tu wszystko do mnie mówi i mówić będzie i przypominać mi będzie moje życie z przed dwudziestu lat. A teraz ja tu przecież nie mam nikogo, o kogobym się oparł, nikogo ktoby mi pomógł, nawet gdybym chciał zawrócić ze złej drogi, nikogo, komubym się zwierzył, poradził. Ja przecież muszę już pozostać tym wykolejeńcem, jakim się stałem, oszustem, złodziejem.

— Cicho, Fred, cicho!...

— Ja, który dawniej nie liczyłem się z groszem i pieniądze garściami pełnemi wyrzucałem, dzisiaj byłbym głodny, gdyby nie litość mojej dawnej przyjaciółki, bez domu, bez rodziny, bez jednej przyjacielskiej duszy, bez dachu nad głową. Ja nie wiem jeszcze, na której ławce i w którym ogrodzie dzisiaj spać będę, poto, aby odsiedzieć w cyrkule parę dni za włóczęgostwo, jeżeli mnie w ogrodzie złapią.

— Przestań, Fred. Nie jest jeszcze tak źle Nie myśl że ja jestem niewdzięczna, że ja jestem bez serca. Nie wolno ci gorzknieć. Na kolację sama ciebie prosiłam i przecież nam dobrze ze sobą. Ja się od ciebie nie odsuwam i nie odsunę, jak twoi przyjaciele lub twoja rodzina. Mieliśmy obydwoje dobre czasy, teraz przyszły na nas gorsze.

Ada przejmowała się sama swem współczuciem dla dawnego przyjaciela. Dobremi słowami starała się ukoić jego, jak jej się zdawało, gorycz i żal.

— Przecież moim obowiązkiem jest — mówiła w zapale — jeżeli tylko mogę i jak mogę tobie dopomóc. Tobie przecież zawdzięczam mój pierwszy rozgłos i powodzenie. A tego się nie zapomina. Zobaczysz, jeszcze dobrze będzie, Fred. Tylko głowa do góry. Ja się przecież znajdowałam już i w takiej, jak ty, sytuacji i przecież żyję uczciwie. Napijmy się, Fred.

Trochę już szklanemi oczami popatrzyła mu w oczy. Wydał się jej jeszcze piękny, jeszcze ponętny, jak dawniej. Zmysłowy uśmiech wypełznął na zwiędłe wargi, chude palce pieszczotą zacisnęły się dokoła jego ręki.

— Pamiętasz, Fred, te nasze szaleństwa. Aż do utraty przytomności? Wiesz, to moje najpiękniejsze chwile, najcudniejsze wspomnienia. Ja ich nie zapomniałam. Wiesz, ja ci pomogę, Fred. Ty będziesz dobry dla mnie. Mnie tak potrzeba dobrego człowieka, któryby mnie kochał, przy którym odżyłabym jeszcze trochę. Pójdziesz do mnie. Nie bogato wprawdzie u mnie, to nie apartament Ady na Królewskiej, ale dla nas wystarczy. Wiesz, byłam tam kiedyś. Byłam aż pod drzwiami Tak sobie, z ciekawości chodziłam, aby sobie przypomnieć. Biuro jest tam teraz... Prawda, jaka ja jeszcze głupia, chociaż stara... He, he. Chociaż to ja jeszcze taka stara nie jestem, tylko zbiedzona. Ale będzie lepiej. U mnie się jakoś pomieścimy. Znajdziesz sobie zajęcie. Przecież ty jesteś wykształcony, mądry. Na razie wystarczy na nas dwoje. Dobrze?

Fred uśmiechnął się w milczeniu.

Zadowolony był, że był syty, zadowolony, że spędzi noc pod dachem, na jakiemś łóżku, a w myślach majaczyła mu bez przerwy gwiazda z prawdziwemi brylantami, którą Ada miała gdzieś tam schowaną.

— Toż to majątek, jak na dzisiaj — myślał. — Wypłynę, znowu wpłynę, będę miał własne pieniądze.

Siląc się na serdeczność, przylgnął ustami do ręki Ady, całując gorąco.

— Dziękuję ci, Ada. Serdecznie dziękuję. Nie wiem, jak ci mam być wdzięczny, żeś mnie, rozbitka losu, nie opuściła, że mnie przygarniesz do siebie. Czuję, że jesteś dla mnie tąsamą, ukochaną Adą, a dobroć twoja zawstydza mnie prawdziwie. Moja dobra Ada!

Spojrzał w jej twarz, a Adzie zdawało się, że spojrzenie to mówi jej dawną miłość.

Ogarnęło ją wzruszenie ogromne, a dawno nie odczuwane wrażenie szczęścia wycisnęło jej łzy z oczu.

— Widzisz, Fred, widzisz. Będzie dobrze, mój mały Fred.

Nalała do kieliszków wódki.

— Wypijmy, Fred, na nasze nowe życie!

— Na nowe życie — odpowiedział Fred, trącając się kieliszkami.

— A teraz, Fred, chodźmy do domu. Do naszego domu. Do Twojego. Już późno. Masz tu dwadzieścia złotych, zapłać rachunek — rzekła, wyjmując banknot z torebki, poczem dodała, wręczając mu wyjętą z kieszeni flaszeczkę: — A tu weź jeszcze trochę wódki, może się nam przydać.

Zawołany kelner podał rachunek, a po chwili oboje, trzymając się pod ręce, wyszli na ulicę. Ada, podniecona alkoholem, od którego kręciło się jej nieco w głowie, oparła się mocno o jego ramię, przyciskając się całą siłą do jego boku, on patrzył prosto przed siebie, mając myśli zaprzątnięte w zupełności nowem życiem, w którem na pierwszy plan wybijała się brylantowa gwiazda Ady.

Skierowali swe kroki, ku pustemu już prawie o tej porze parkowi.

Upajający zew nocy wiosennej chłodził im rozpalone alkoholem policzki, wonne powietrze pełną strugą wlewało się w płuca, przesiąknięte dymem papierosów i restauracyjnej atmosfery. Szli powoli, krok za krokiem. Weszli do parku.

On czuł po raz pierwszy od lat wielu obok siebie ciepło ciała kobiecego, ona pogrążona w marzeniach o przyszłem życiu przypomniała sobie dzisiejszy wieczór, kiedy ścieżkami tego samego ogrodu szła samotna, zazdroszcząc w duszy spotykanym parom zakochanych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kretne formy. Rokowania były prowadzone z wielkim nakładem energji z wybuchami gniewu, próbami nowych kompromisów itd. Ostatecznie jednak **blok mieszczaństwa żydowskiego należy uważać za sfinalizowany**. Blok liczy **na 23 do 25 mandatów**, z nich przydzieli sjonistom 5, ortodoksom 5, związkowi kupców 4, sjonistom prawicowym 2, rzemieślnikom 3, drobnym kupcom 2, związkowi kobiet 1. Demokraci ludowcy obrazili się i do bloku żydowskiego **nie wejdą**.

Druga grupa t. zw. radykalna, atakowana w tej chwili bardzo ostro przez socjalistów, również przedstawia się dopiero w momencie **formowania się**. Tu na plan pierwszy występuje **partja pracy**.

Grupa **„Głosu Prawdy" już zrezygnowała** z własnej listy. **Również Związek Naprawy Rzeczypospolitej** — jak powiada „Robotnik" — **został na razie „wykiwany"**. W porozumieniu z tą grupą centrową jest komitet Rabego Partja Pracy, która właściwie kieruje organizacją grup centrowych, jako taka oficjalnie w kampanji wyborczej **udziału nie weźmie** i ograniczy się do powołania obywatelskiego komitetu sanacji gospodarki miejskiej z inż. Szwejcerem na czele. **PPS natomiast idzie samodzielnie do wyborów.**

Grupy prawicowe w dalszym ciągu montują swojego Kopsa. Tu również zbliża się moment decydujący dla uzgodnienia rozbieżnych interesów partyj oraz grup, wchodzących w jego obręb. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego jeszcze rokowania zostaną **sfinalizowane**.

Uchwały wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów.

Z Warszawy donoszą: Dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremjera Bartla posiedzenie **Rady ministrów**, na którem uchwalono: projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o **prawie przemysłowem**, projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie trybu **sprzedaży gospodarstw wzorowych** utworzonych przy parcelacji nieruchomości ziemskiej, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej, uzupełniającego przepisy o warunkowem **zawieszeniu wykonania kar** na obszarze, na którym obowiązuje ustawa o postepowaniu karnem z dnia 23. V. 1873 r., projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej o **odroczeniu i przerwie wykonywania kary**, pozbawienia wolności oraz ucbylenia aresztu tymczasowego ze względów **wojskowych**, projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej upoważniający ministra przemysłu i handlu do zawieszania niektórych przepisów ustawy o **zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia** oraz do przedłużenia okresu **zasiłkowego** ustalonego we wspomnianej ustawie. Ponadto Rada ministrów przyjęła szereg projektów ustaw w sprawie przystąpienia Rzplitej Polskiej do konwencyj międzynarodowych.

Ordery czechosłowackie dla Polaków.

Donoszą z Pragi: Prezydent republiki Czechosłowackiej odznaczył orderem Białego Lwa następujących obywateli Rzplitej:

Klasa I.: **Kaz. Bartel**, wiceprezes rady ministrów; minister spr. zagr. **A. Zaleski**, minister przemysłu i handlu **E. Kwiatkowski**, poseł w Pradze **Z. Lasocki**. II. klasa: dr. Fr. **Doleżal**, podsekretarz stanu w min. przem. i handlu, **H. Gliwic**, b. minister przem. i handlu, **J. Łukasiewicz**, poseł w Rydze. III. klasa: L. Babiński, radca prawny MSZ., dr. Birgfellner, **inż. J. Czerwiński, docent Akademji Górniczej w Krakowie**, W. Dagielewicz, naczelnik wydziału min. skarbu, A. Dunajecki, b. konsul generalny w Pradze, L. Ekert, insp. szkolny, **dr. W. Goetel, prof. Akademji Górniczej w Krakowie**, J. Herman, naczelnik wydziału w min. rolnictwa, B. Chodkiewicz, naczelnik wydziału w min. przem. i handlu, W. Jabłoński, naczelnik wydziału w min. sprawiedliwości, St. Janikowski, naczelnik wydziału MSZ, St. Królikowski, naczelnik wydziału min. rolnictwa, **St. Kutrzeba, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie**, prof. Dr. Makowski, naczelnik wydziału MSZ, Fr. Moskwa, dyr. dep. w min. komunikacji, dr. K. Pappée, zastępca naczelnika wydziału MSZ, R. Sygietyński, naczelnik wydziału w min. przem. i handlu, A. Tarnowski, naczelnik wydziału MSZ, H. Tennenbaum, dyr. dep. w min. przem. i handlu, A. Węcławowicz, radca handlowy ambasady w Paryżu, Z. Zurakowski, wicewojewoda w Katowicach, dr. K. Ilski, wiceprezydent m. Warszawy, A. Zamoyski, naczelnik polskiego Sokoła w Warszawie oraz szereg jeszcze innych osób krzyżem klasy 4 i 5.

Telegramy.

Warszawski organ P. P. S. przeciw polityce min. Niezabytowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warsza[illegible]

Rozwiązanie Rady miejskiej w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych dokonało w ostatnim czasie **lustracji gospodarki miejskiej w Wilnie**. Lustracja ta wykazała **brak planu w gospodarce, jak również szereg zaniedbań**, zwłaszcza w robotach miejskich, w prowadzeniu przedsiębiorstw i w dziale sanitarnym. Wszystkie te usterki **wynikały z braku kontroli ze strony rady miejskiej**.

Wobec tego na wniosek wojewody wileńskiego **Raczkiewicza** minister spraw wewnętrznych w dniu dzisiejszym **zarządził rozwiązanie rady miejskiej w Wilnie** na podstawie art 66 rozporządzenia komisarjatu generalnego ziem wschodnich z dnia 13 sierpnia 1919 roku. Jednocześnie minister spraw wewnętrznych zarządził **rozpisanie nowych wyborów do rady miejskiej**, których termin wyznaczy wojewoda.

—o—

Aresztowanie prowokatora sowieckiego w Wiedniu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Wiedeń, 28 kwietnia. Jak już donieśliśmy policja wiedeńska aresztowała za afery oszukańcze **rzekomego radcę poselstwa sowieckiego w Wiedniu**. Prawdopodobnie wchodzi tu w grę afera **polityczna**. Aresztowany jak stwierdzono nazywa się **Bakunin**, z pochodzenia Rosjanin, był w swoim czasie **pomocnikiem Beli Kuhna**. Miał on otrzymać od rosyjskiej Czeki polecenie kontrolowania usposobienia i tendencji politycznych **Rosjan, przebywających w Wiedniu**. Bakunin posiadał stanowisko zupełnie **niezależne od poselstwa** i tem należy sobie tłumaczyć, że przebywał zupełnie swobodnie w lokach poselstwa. W ostatnich dniach policja przesłuchała szereg osób, w tem kilku **przedstawicieli zagranicznych dzienników**. Obok działalności politycznej Bakunin zajmował się interesami handlowymi, które wprowadziły go ostatnio **w konflikt z prawem**.

do tego, że robotnik, urzędnik i pracownik przy wzrastającej wciąż drożyźnie, spychani są na coraz niższą stopę życiową i poza obręb konsumentów naszego przemysłu. A gdy się chwyta strajku, pan arbiter Bartel rzuca mu śmieszne ochłapy jałmużny na odczepne. Nielepszy jest los włościan, małorolnych i bezrolnych. Smutne to jest tem bardziej, że nie zanosi się na żadną zmianę polityki gospodarczej, mimo coraz groźniejszej nędzy pracujących i coraz większych zysków sfer gospodarczych".

Powrót delegata polskiego z Afganistanu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 kwietnia. Do Warszawy powrócił radca Min. Spraw Zagr. Józef **Potocki**, który był wysłany w specjalnej misji **do emira Afganistanu** w celu nawiązania stosunków między Polską a Afganistanem. Jak się dowiadujemy, radca Potocki na uroczystej audjencji wręczył emirowi wraz z pismem od prezydenta Rzeczypospolitej, jako dar, **wspaniałą karabelę z czasów sejmu 4-letniego**. Na karabeli widnieje napis: „Król z Narodem, Naród z Królem".

P. Potocki jako zapalony myśliwy, polował w Afganistanie na egzotyczne ptactwo i **przywiózł kilkadziesiąt okazów**, które ofiarował do Muzeum ornitologicznego w Warszawie.

Deszcze wpłynęły niekorzystnie na stan zasiewów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 kwietnia. **Z różnych stron kraju** nadchodzą wiadomości o **dużych zaburzeniach atmosferycznych, które mogą bardzo ujemnie oddziałać na oziminę**. Ponadto **opóźnione są zasiewy wiosenne**.

Według doniesień **z Małopolski Wschodniej**, mianowicie z województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, nadmierne opady atmosferyczne spowodowały w ostatnich czasach **znaczne pogorszenie zasiewów** i to do tego stopnia, że **w niektórych okolicach jedna trzecia zasiewów ozimych uległa zniszczeniu**.

Podwyżka czynszu od mieszkań dwupokojowych będzie utrzymana.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 kwietnia. Wicepremjer **Bartel** przyjął **delegację zarządu Związku zrzeszeń własności nieruchomości miejskiej**, która wystąpiła **przeciw** zgłoszonemu przez Zrzeszenie lokatorów **postulatowi, aby wstrzymane podwyżki komornego rozciągnięto na mieszkania dwupokojowe**.

Wicepremjer **Bartel** oświadczył delegacji, **że jest przeciwny zawieszeniu rozciągnięcia podwyżki komornego od lokali dwupokojowych** i obiecał, że ze swej strony **nie będzie popierał wniosku lokatorów o odroczenie**.

Skład komisji do badania nadużyć.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. W związku z wiadomością o powołaniu do życia **nadzwyczajnej komisji do badania nadużyć na szkodę interesów państwa**, dowiadujemy się, że **na czele tej komisji** będzie stał członek Najwyższej Izby Kontroli, **Mieczysław Dębski**, zaś w skład komisji wejdą: sędzia sądu apel. w Warszawie **Adam Kwiatkowski**, prokurator sądu najw. Seweryn **Walfisch**, członek najw. sądu wojsk. Stanisław **Lubodziecki**, sędzia sądu apel. Władysław **Ojżanowski**.

[illegible]

dy ministrów minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Zarazem wyjadą ministrowie Zaleski i Meysztowicz. Prawdopodobnie udział w otwarciu weźmie też min. Staniewicz.

Ukraiński przekład „Pana Tadeusza".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 kwietnia. Wybitny literat ukraiński, **Rylski, przetłómaczył na język ukraiński „Pana Tadeusza" Mickiewicza**. Tłómaczenie to zostało wydane przez „Słowo" w **Kijowie**.

Dalsze dementi p. Benesza.

(Telegram własny „N. Reformy").

Praga, 28 kwietnia. Organ dra Benesza „Prager Presse" ogłasza dziś oświadczenie ministra Benesza w sprawie przypisywanych mu ustępów eksposé do prasy o gospodarczem położeniu w Europie, **zwróconych szczególnie przeciw Polsce**. Jak wiadomo ustępy te podał organ wroga Benesza, b. ministra Stribrnego „Pondelnik", a powtórzyło je kilka naczelnych dzienników europejskich. „Prager Presse" stwierdza, w uzupełnieniu ogłoszonych już kategorycznych dementi z innej strony, **że doniesienie „Pondelnika"** jest zupełnie nieprawdziwe.

—o—

Flota powietrzna Ligi narodów.

(Telegram własny „N. Reformy").

Genewa, 28 kwietnia. W kołach Ligi Narodów **powstał projekt utworzenia floty powietrznej Ligi Narodów**. Samoloty Ligi byłyby nie samolotami wojskowemi, lecz miałyby służyć **na wypadek wojny do niezależnego komunikowania się Ligi Narodów** z obszarami, do których dostęp inną drogą byłby odcięty.

Parlamentarny jubileusz Brianda.

Paryż, 28 kwietnia (PAT). **Briand obchodził 25 rocznicę** wybrania go po raz pierwszy **do parlamentu**, co nastąpiło w dniu 27 kwietnia 1902. Dzienniki rozpisują się na temat świetnej karjery politycznej tego męża stanu. Przy tej sposobności cały szereg osób ze wszystkich sfer społeczeństwa **dał wyraz swej sympatji dla Brianda i wdzięczności za jego działalność polityczną**.

Zmiany w dyplomacji węgierskiej

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 28 kwietnia. Jak słychać z kół dyplomatycznych, w służbie dyplomatycznej Węgier będą dokonane w najbliższym czasie znaczne przesunięcia. M. in. **obecny poseł w Pradze Mazirevich będzie przeniesiony do Warszawy, zaś obecny poseł w Warszawie Belitzka obejmie placówkę w Berlinie**.

Pojednawcza nota włoska w sprawie Albanji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 28 kwietnia. Odpowiedź **Mussoliniego** w kwestji **albańskiej**, która opóźniła się z powodu nieobecności Mussoliniego w Rzymie przez czas świąt wielkanocnych, **nadeszła dziś do Londynu**. Nota włoska zaznacza, że stosunki między Rzymem i Belgradem są **utrzymywane w dalszym ciągu** bez przerwy, a wszelkie kroki **rządu belgradzkiego w Rzymie spotkają się z przychylnem i przyjaznem przyjęciem**. Co do traktatu w Tirana, nota zaznacza, że został on zawarty przy zachowaniu **suwerenności Albanji**, a przy ratyfikacji był dłuższy czas dyskutowany w parlamencie albańskim. W końcu nota zaznacza z naciskiem, że **nie jest skierowany przeciw jakiemukolwiek państwu**.

—o—

Persja przeciwko kapitulacjom.

(Telegram własny „N. Reformy").

Teheran, 28 kwietnia. Także i **Persja** za przykładem Chin rozpoczęła kroki, celem usunięcia **uprzywilejowania cudzoziemców w swoim kraju**. Z okazji otwarcia nowego gmachu ministerstwa sprawiedliwości w Teheranie szach perski polecił ministrowi spraw zagranicznych porozumienie się z rządami zagranicznemi co do uzyskania od nich zgody na zniesienie istniejących kapitulacyj.

—o—

Odkrycie źródeł nafty na Krymie.

Moskwa, 28 kwietnia (AW). Donoszą tu z **Symferopola**, iż ekspedycja naukowa instytutu geologicznego natrafiła na **bogate źródła naftowe pod Jenikale i Kazantinem**.

Dział giełdowy.

Kraków, 28 kwietnia.

AKCJE SŁABIEJ, DOLAR UTRZYMANY.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania dla efektów tendencja słabsza, zapoczątkowana już wczoraj popołudniu po nadejściu oficjalnych wiadomości z Warszawy, gdzie kursa uległy znacznej zniżce.

Realizacja silniejsza, zwłaszcza w papierach ciężkich, obroty stosunkowo słabe, przy większej ilości materjału. Kursa kształtowały się nieoficjalnie następująco: Zieleniewski 22—22.5, Jaworzno 21—21.20, Cegielski 44—44.5, Bank Polski 153—154, Elektrownia 46, Siersza Górn. 5.10, Chybie 6.60—6.70, Górka 44 utrzymna, Gazy wsch. 31, Lokomotywy 2.10, Nobel 5—5.20, Azot 1.80.

Na rynku walut i dewiz tendencja naogół utrzymana, kurs prawie bez zmiany, podaż nieco silniejsza, jak zwykle przed ultimem. — Obroty stosunkowo dość duże. W Krakowie got. 8.92 1/4—8.93, czeki bank. 8.94 1/2—8.95, w Warszawie got. 8.92—8.92 1/2, czeki 8.94, we Lwowie 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki 8.94 1/2—8.95, w Katowicach got. 8.92 3/4—8.93 1/4, czeki 8.95.

Na wszystkich giełdach daje się odczuć silniejsza podaż, przy nastroju ultimowym. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91.

Giełda warszawska.

Z WARSZAWSKIEJ GIEŁDY WALUTOWEJ I AKCYJNEJ.

W dniu wczorajszym obrót na giełdzie walut normalny, **zapotrzebowanie na dewizy w dalszym ciągu dość znaczne, na dolary umiarkowane**. Całe zapotrzebowanie pokrył wyłącznie Bank Polski. Dolary notowano bez zmiany 8.92, dewizy na Nowy Jork 8.93, kabel w obrotach międzybankowych 8.95 i pół, przyczem przy zamianie gotówki na kabel dopłacano 3 promille, przy zamianie czeków na kabel 2 i pół promille. Bank Polski płacił nadal za dolary 8.90, za dewizy 8.91. Gram czystego złota notowano bez zmiany 5.9351, a 100 zł. w złocie 172.30. **W gronie dewiz z europejskich osiągnął znowu bardzo znaczną zwyżkę Medjolan**, podniósłszy się przejściowo z 48.60 na 51 zł. za 100 lirów, natomiast wkońcu notowany był 50.10. Wiedeń podniósł się z 125.80 na 125.85, wszystkie inne waluty i dewizy zmian nie wykazały.

Na giełdzie akcyjnej panowała **początkowo tendencja wybitnie zwyżkowa**, zwłaszcza dla Starachowice, które osiągnęły dawno nieotowany kurs 5.25. W środku zebrania jednak wysokie kursy wywołały chęć realizacji zysków, co spowodowało zniżkę przejściową. Ogólna tendencja jest w dalszym ciągu mocna. Papiery państwowe i listy zastawne były słabsze. Po południu **nastrój znowu się wzmocnił**, wszystkie popularniejsze papiery były w silnym popycie. Notowano: Starachowice 4.65, Rudzki 2.10, Modrzejów 11.00, Lilpop 27.50, Żyrardów 21.50, Cukier 5.45, Węgiel 113.00, Bank Polski 159.00.

Giełda wiedeńska.

Wiedeń, 28 kwietnia. Rynek rozpoczął się nastrojem umiarkowanym. W kulisach podaż była dość duża. Niektóre papiery osłabły, w tem Alpiny, Skoda i papiery żelazne. Obroty były naogół niewielkie, tendencja słaba z powodu słabości giełdy praskiej.

Siersza Górnicza 5, Portland 58, Karpaty 38.9, Galicja 145, Schodnica 13, Nafta 15.9, Alpiny 48.5, Gal. Bank Hipoteczny 0.87, Fanto 11, Zieleniewski 17.9.

Giełda szwajcarska.

Zurych, 28 kwietnia. PAT. Paryż 20.37, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.28 3/4, Włochy 27.90, Hiszpania 91.85, Holandja 208.02½, Berlin 123 1/4, Sztokholm 139.13 3/4, Oslo 134.18 3/4, Kopenhaga 138.82½, Sofja 3.76, Praga 15.40, Warszawa 58.12½, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.97, Konstantynopol 2.65, Bukareszt 3.34, Helsingfors 13.11¼, Buenos Aires 220.25.

—o—

Konferencja w województwie w sprawie nagłych potrzeb Krakowa.

Kraków, 28 kwietnia.

W artykule wstępnym omawiamy doniosłość postulatów, podniesionych na wczorajszej konferencji w województwie krakowskiem, w zakresie połączeń kolejowych naszego miasta. O przebiegu tej konferencji zamieszczamy tutaj następujące szczegóły:

W zebraniu wzięli udział rektor Uniw. Jag. prof. dr. **Marchlewski**, prezydent miasta inż. **Rolle** z wiceprezydentami **Sarem**, **Ostrowskim** i dr. **Schneidrem**, prezes dyrekcji kolei **Barwicz**, prof. Uniw. dr. Stanisław **Estreicher**, prezes Izby skarbowej dr. **Greger**, b. poseł dr Adolf **Gross**, poseł **Holeksa**, dyrektor banku hipotecznego **Konderski**, poseł dr. **Marek**, senator prof. dr. Juljan **Nowak**, wicepr. Izby handlowej i przemysłowej **Peroś**, redaktor **Srokowski**, poseł dr. **Thon**, adwokat dr. **Tilles**, dyrektor Związku przemysłowców **Zborowski** i prof Uniwer. dr. **Zoll**.

Obrady zagaił p. wojewoda **Darowski**, przedstawiając **stanowisko rządu** w stosunku do postulatów Krakowa. Między innemi mowca obszernie przedstawił sprawę **rozszerzenia granic terytorjum województwa krakowskiego**, w szczególności sprawę **przyłączenia powiatu będzińskiego, miechowskiego, olkuskiego i części powiatu pińczowskiego do województwa** krakowskiego. Jako drugą ważną i aktualną sprawę wskazał p. wojewoda odbudowę i **rozbudowę dróg komunikacyjnych** w związku z rozdziałem funduszu dla zatrudnienia bezrobotnych. Wkońcu p. wojewoda oświadczył, że **rząd** nie zajmuje nieprzychylnego stanowiska wobec postulatów Krakowa, przeciwnie, **uznaje jego potrzeby i rolę kulturalno-polityczną**, jaką ma do spełnienia w państwie.

Po przemówieniu p. wojewody wywiązała się obszerna, cztero-godzinna ożywiona **dyskusja**, w której zabierali głos **prawie wszyscy obecni**, podnosząc różne postulaty i potrzeby Krakowa oraz dotychczasowe jego upośledzenie. Z najpilniejszych spraw, które poza rozszerzeniem województwa krakowskiego ku północy celem wznowienia stanu historycznego i zatarcia kordonów rozbiorowych, uznano kwestje połączeń komunikacyjnych z resztą państwa, przedewszystkiem z Warszawą, więc jak najrychlejsze budowy linji kolejowych: **Kraków-Kielce i Kraków-Mszana**, budowa dworca **osobowego w Krakowie** oraz skierowanie ruchu zagranicznego na południowy zachód na Kraków.

W zakończeniu prezydent miasta **Rolle** zapewnił, że prezydjum miasta w dalszej swej akcji w celu ochrony interesów miasta Krakowa **uwzględni w najszerszej mierze wszystkie podniesione sprawy** i postulaty, kończąc wezwaniem obecnych do współpracy z prezydjum miasta, a panu wojewodzie składając za zwołanie zebrania najserdeczniejsze podziękowanie imieniem miasta i obecnych.

Groźny pożar w fabryce makaronu
przy ulicy Mogilskiej.
Spłonęła hala maszyn i suszarnia.

Kraków, 28 kwietnia.

Dziś nad ranem zaalarmował pełniący służbę wartowniczą na wieży Marjackiej miejską straż pożarną, że **nad ul. Mogilską unoszą się kłęby dymu i widnieją słupy ognia**. Zaalarmowana straż pożarna wyjechała na wskazane miejsce, gdzie zastała **objęty już pożarem dach na fabryce makaronu w realności p. Adolfa Pflaumenhafta. Również ogień szalał w hali maszyn i suszarni**, obejmując całe wnętrze fabryczne oraz zagrażając sąsiedniemu magazynowi drewnianemu i pobliskiemu 1-piętrowemu domowi mieszkalnemu.

Straż widząc szalejący żywioł, przystąpiła do akcji ratowniczej, która **trwała przeszło 3 i pół godziny**, pod kierownictwem naczelnika straży ogniowej Obidowicza. Przy użyciu czterech linji wężowych **udało się sąsiedni dom mieszkalny i magazyny uratować**, natomiast **hala maszyn i suszarnia padły pastwą płomieni**.

Trzy motory, 18 pasów transmisyjnych i nagromadzony w suszarni w wielkiej ilości makaron uległy kompletnemu zniszczeniu. — **Prawdopodobnie pożar powstał wskutek pozostawienia ognia w piecu**, który służył do osuszania makaronu. **Szkoda wynosi przeszło 200.000 złotych.** Jak się informujemy, fabryka była ubezpieczona w jednym z włoskich zakładów ubezpieczeniowych.

„Krakowski przykład".

Pod takim tytułem „Gaz. Warsz. Por." występując swoim zwyczajem ze zwykłemi u tego pisma atakami na Kraków, podnosi gwałtownie między innemi, że nagrody literackie ufundował dotąd szereg miast, a Kraków „ani drgnął".

Jak wiadomo, podczas ostatniej dyskusji budżetowej w krakowskiej Radzie miejskiej uchwalono wniosek r. m. dra Ehrenpreisa o utworzenie nagrody miasta Krakowa w kwocie 15.000 zł. rocznie za twórczość artystyczną. Przez uchwalenie tego wniosku Kraków był pierwszem miastem, które w formie nagrody, odpowiednio do dzisiejszych trudnych warunków finansowych, rozciąga opiekę nad wszystkiemi dziedzinami twórczości artystycznej, nie ograniczając się specjalnie do jednej tylko gałęzi twórczości, jak to uczynił szereg innych miast, pomijając malarstwo, rzeźbę, architekturę itd. Czyżby o nagrodzie m. Krakowa nie wiedziano w Warszawie, czy PAT nie uważał za wskazane o tem zawiadomić?

Zagłębie Dąbrowskie ku uczczeniu Słowackiego.

Dnia 21 bm. w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się konstytuujące zebranie Komitetu Obywatelskiego ku uczczeniu Juljusza Słowackiego. Inicjatorem Komitetu jest Tow. Art. Lit. w Sosnowcu. Na odbytem zebraniu wybrano komitet reprezentacyjny i komitet wykonawczy.

Udział w Komitecie Obywatelskim Juljusza Słowackiego zgłosiły liczne urzędy, szkoły, samorządy, stowarzyszenia i korporacje.

Komitet Obywatelski **czyni starania, aby prochy Słowackiego przewieziono przez Zagłębie i Katowice.**

Zgłoszenia należy **nadsyłać listownie na ręce Władysława Mazura, dyr. Sem. Naucz. Męsk. w Sosnowcu.**

Dnia 15 maja postanowiono urządzić w Zagłębiu „Dzień Słowackiego" z uroczystą akademją literacką. Uchwalono nadto jednomyślnie, że Komitet Zagłębia popiera myśl, aby **prochy Słowackiego przewieziono morzem do Gdyni**, a następnie, by je wieziono 6-konnym zaprzęgiem od morza przez Warszawę, Zagłębie Dąbrowskie i Katowice. Gdyby ten projekt nie uzyskał sankcji, **Komitet Zagłębia zwraca się do Centralnego Komitetu, aby prochy Słowackiego przewieziono koleją przez Dąbrowę Górniczą, Będzin, Sosnowiec i Katowice.**

Komitet Zagłębia na dzień pogrzebu uchwalił wysłać delegację do Krakowa.

Artyści scen polskich wobec uroczystości Słowackiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 kwietnia. Zarząd główny Związku artystów scen polskich na posiedzeniu wczorajszem powziął następującą uchwałę:

Od momentu ekshumacji zwłok Juljusza Słowackiego na ziemi francuskiej do chwili złożenia ich na Wawelu, urządzać należy w całej Polsce **szereg akademij**, koncertów i wzorowych przedstawień utworów Słowackiego **we wszystkich teatrach**, oraz wydać studjum o realizacji dzieł Słowackiego na scenach polskich. Całkowity dochód z tej akcji ma być przeznaczony na zapoczątkowanie **funduszu budowy** pomnika Juljusza Słowackiego w Warszawie.

W sprawie rozbudowy „Domu Artystów" w Krakowie.

Kraków, 28 lutego.

Związek artystów plastyków w Krakowie wniósł do Rady miasta memorjał, w którym wskazując na działalność Związku na polu twórczości i propagandy sztuki, wskazuje na konieczność stworzenia w Krakowie **Domu artystów** i dla umożliwienia zrealizowania tego postulatu, zwraca się do Rady miejskiej z prośbą, aby miasto oddało Związkowi na prawie zabudowy na lat 80 położoną już przez Związek realność na Placu św. Ducha, oraz przyległe grunty, potrzebne pod budowę.

Związek przypomina, że gmina m. Krakowa w swoim czasie pozwoliła Związkowi zająć na cele Domu artystów budynek poszpitalny na placu św. Ducha, który, jako cenny zabytek budownictwa XVI wieku, oddawna uznany został przez konserwatorów za jeden z tych, które ani zburzeniu, ani przebudowaniu, zmieniającego jego charakter, ulec nie mogą. Ponieważ budynek ten w obecnym stanie nie odpowiada już wszystkim zadaniom stowarzyszenia, konieczne stało się dobudowanie w dziedzińcu jego połączonej z nim dalszej części według dawno już wykonanych planów prof. dra. Szyszko-Bohusza, które nietylko nie naruszają zabytkowej wartości budynku, lecz przez harmonizującą z nim budowę w wysoce estetyczny sposób dopełniają uregulowania tej strony placu św. Ducha.

Artyści ze swej strony na cele rozbudowy Domu stanęli ofiarnie do pracy, dając każdy pokaźną ilość obrazów do wysprzedaży na ten cel, oraz na premje dla tych osób, które poprą ich akcję pieniężną pomocą.

Akcja artystów i ich szeregowanie się ofiarne, by wspólnym wysiłkiem rozbudować Dom, potrzebny zarówno do rozwoju Związku, jak i tem samem dla dobra kultury artystycznej Krakowa, powinna wywołać żywy oddźwięk u prawdziwych przyjaciół sztuki, a zwłaszcza u tych czynników, które powołane są do utrzymania Krakowa na tradycyjnym poziomie ogniska sztuki, toteż można żywić uzasadnioną nadzieję, że miasto poprze piękną, obywatelską inicjatywę Związku artystów przez uwzględnienie ich petycji. **(ig)**

— 0 —

Przed ostatecznem wyjaśnieniem tajemnicy „trupa w walizie".

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj przed sądem apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się **rozprawa apelacyjna** przeciw **Franciszkowi Królikowskiemu, skazanemu** wyrokiem sądu pierwszej instancji **na 12 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie w skrytobójczy sposób Marji Michałowskiej**, której **poćwiartowane zwłoki znaleziono w swoim czasie na dworcu kolejowym w Warszawie w walizie.**

Królikowski ubrany w granatową marynarkę, gładko ogolony, w czasie odczytywania aktów przez pierwszych kilka godzin zachowywał się **spokojnie**, dopiero gdy miał przemawiać, drgnął i powiedział: **„Jestem niewinny, ale teraz już niewiele pamiętam".** Na tem skończył i patrzał w przestrzeń przez szkła binokli bez ruchu. Tak pozostał przez cały dzień pierwszy rozprawy.

Proces o zabójstwo Marji Michałowskiej, toczący się obecnie w drugiej instancji, **budzi takie samo zainteresowanie** co i w pierwszej instancji. **Dręcząca zagadka morderstwa, nierozwiązana** bynajmniej **nasuwa obronie wciąż jeszcze sposobność do dowodzenia**, iż **zabójstwo i poćwiartowanie Michałowskiej w dniu**, w którym według aktu oskarżenia miała ona być u Królikowskiego, **jest niemożliwe**, gdyż **tego wieczora była u niego inna kobieta**, mianowicie **Dobrowolska**.

Gdyby obronie udało się dowieść tego twierdzenia, wówczas cały kunsztowny gmach aktu oskarżenia runąłby w gruzy.

Faktem jest również, iż **w zeznaniach niektórych świadków ukazały się pewne niedociągnięcia**. Obrona postanowiła z nich korzystać.

W pierwszym dniu przesłuchano kilku nieznaczących świadków. Dodać należy, że sprawą Królikowskiego **zainteresowali się niemieccy kryminologowie**, którzy zwrócili się do **prof. Wachholza w Krakowie**, jako do eksperta w tej sprawie z prośbą o nadesłanie artykułu do jednego z wydawnictw kryminologicznych.

— 0 —

KRONIKA.

Kraków 28 kwietnia

Zwolnienie rezerwistów.

Z Warszawy donoszą: W związku z tegorocznemi ćwiczeniami rezerwy M. S. Wojsk zarządziło wstrzymanie powołania na ćwiczenia tych szeregowych rezerwy, którzy złożyli w odpowiednim czasie podania o przemianowanie na ppor rezerwy (na podstawie Dz Prawdy"
Rozk M. S. Wojsk. Nr. 23/25 r. poz 241 § 5) i sprawa przemianowania nie została dotychczas ostatecznie załatwiona Zarządzenie to dotyczy również i tych szeregowych rez., którzy otrzymali odpowiedź na złożone podanie do P. K. U. że będą przemianowani na poruczników rezerwy dopiero po odbyciu ćwiczeń w rezerwie. Ćwiczenia dla tych szeregowych zostaną zorganizowane w roku 1928.

W wypadku otrzymania karty powołania na ćwiczenia w roku bieżącym, kandydat na ppor. rez. winien ją odesłać do właściwej P. K. U. z zaznaczeniem, że złożył podanie o przemianowanie na ofic. rez.

Ruch powstańczy na Białorusi sowieckiej.

Z wileńskiego pogranicza donoszą, iż **na Białorusi sowieckiej toczą się od kilku dni uporczywe walki między oddziałami armji czerwonej a powstańcami**, występującymi pod godłem „Bracia Ruskiej Prawdy". Ta powstańcza organizacja operowała przez dłuższy czas na Podolu i Kijowszczyźnie, dopiero w dniach ostatnich przeniosła swą działalność na północ. Dnia 24 bm. w okolicach Prozorok odbyła się **większa potyczka.** Słychać było **salwy artyleryjskie i ogień karabinów ręcznych i maszynowych.**

Podobna potyczka była stoczona koło Ławcewicz.

Nawprost naszej strażnicy Sergiejczeki w pow. Dziśnieńskim, dnia 24 bm **wysadzony**

Z nad lazurowego brzegu.

(Korespondencja „N. Reformy").

Nicea, 22 kwietnia.

(Międzynarodowe konkursy jeźdźców. — Zwycięstwa oficerów polskich. — Koniec sezonu. Międzynarodowy charakter uroczego zakątka. Ceny pobytu. — Z Monte Carlo).

Jakże nie pisać z Nicei, kiedy w obecnej chwili na pierwszy plan występują nasi kochani kawalerzyści, a nazw. Królikiewicza zupełnie poprawnie wymawiane przez Francuzów i cudzoziemców, bawiących tutaj, jest na wszystkich ustach. Słyszy się tu i inne nazwiska, u nas tak dobrze znane, a jest ich sporo, bo staje do konkursu 11 jeźdźców i codziennie sypią się na nich nagrody. Kawalerja polska widocznie nad innemi góruje, przynajmniej jak dotąd, a przecież to już 5 dzień konkursu, który ma trwać do 26 bm.

Nie byliśmy na pierwszych zapasach. Były podobno bardzo ciekawe. Przybyliśmy podczas biegów o nagrodę armji polskiej, w których pierwszeństwo otrzymali Belgowie. Nagrodą był odlew bronzowy jeźdźca, biorącego przeszkodę w skoku. Odlew wykonany z momentalnego zdjęcia, doskonale oddaje ruch konia i jeźdźca w wojskowej rogatywce — jest nim właśnie rotmistrz Królikiewicz w jednym z swych skoków z przeszkodami. Całość przedstawia spory ciężar, wniesiony przez dwóch żołnierzy na podjum estrady sędziów.

Gdy przejeżdża przed widzami szereg nagrodzonych jeźdźców, pomimo że nie Polacy wzięli pierwszą nagrodę, naokoło słyszy się ciągle wyraz — „officier polonais". Mile głaszcze ucho dźwięk tych dwóch słów. Przed laty 10 „l'officier russe" był na ustach wszystkich. „Fortuna variabilis, Deus mirabilis" odzywa się w pamięci tych, którzy wspomną historję Szwedów i obronę Częstochowy. Dziś Rosjanie emigranci, gęsto rozsiani po całej Francji, ciężką pracą zaledwie mogą zarobić na życie, a wielu ginie z głodu.

Wczorajszy dzień był czwartym dniem konkursu o nagrodę księcia Monaco. Nagrodę wziął porucznik Starnawski na Jeruzelu. — Przeszkody były bardzo poważne, nie mniejsze od tych, jakie były do przebycia przy nagrodzie zwycięstwa w jednym z dni poprzednich, gdzie Polacy dobrze się zaznaczyli. Triumf porucznika Starnawskiego był o tyle większy, że jest to młody oficer, stający po raz pierwszy do konkursu międzynarodowego.

Polacy w konkursie wczorajszym na ogólne 10 nagród zdobyli 5; pomiędzy nagrodzonymi są: porucznik Szosland, rotmistrzowie: Suski, Antoniewicz i Królikiewicz; jako doskonały jeździec uzyskał uznanie płk. Rómmel.

Polscy jeźdźcy zdobyli wielką popularność wśród tutejszej ludności. Dzienniki miejscowe rozpisują się o ich niezwykłej przewadze wśród innych współubiegających się i stawiają ich prawie wszędzie na pierwszem miejscu.

Pochwały otrzymują również jeźdźcy angielscy oraz belgijscy. Ubiegają się przedstawiciele 15 narodowości. Pochwały uzyskują również jeźdźcy włoscy.

Przez cały czas konkursu trwa piękna słoneczna pogoda, jakiej nie mieliśmy oddawna u nas i wogóle w północnej i środkowej Europie gdzie przeważnie pochmurno i chłodno. Żałujemy bardzo, że nie możemy być do końca biegów, tj. do 25 bm.; po ich zakończeniu jeźdźcy nasi wraz z innymi udają się na konkurs w Rzymie.

Gdy się pisze o pobycie w Nicei — niepodobna nie podzielić się innemi także wrażeniami z tego prześlicznego morskiego wybrzeża.

Po wyjeździe z Paryża, gdzie było jeszcze chłodno, jakkolwiek i tam wiosna silnie się zaznaczyła, tutaj widzi się wiosnę w pełnym rozkwicie, może nawet zbyt upalną, zwłaszcza nad brzegiem morza, gdzie słońce praży tak, iż jest się zmuszonym szukać cienia, gdy się chwilę bez osłony pozostanie.

Pomimo, że właściwy sezon już się skończył, wszędzie widać tłumy — przechodniów i szeregi samochodów, pomiędzy któremi trzeba szukać swobodnego przejścia, nieraz z pewnym trudem. Czystość i porządek wszędzie wzorowa, pomimo różnej kultury przybywającej tutaj publiczności. Słyszy się rozmaite języki. Przeważa francuski, dużo angielskiego, rosyjskiego, słychać też Holendrów, Niemców, Czechów i niezbyt często Polaków. Narzekania na drożyznę pobytu we Francji są zupełnie niesłuszne Najwyższa fala drożyzny przeszła w listopadzie i grudniu ub. r. Dziś ceny są stanowczo niższe od naszych co do różnych wyrobów, zwłaszcza tekstylnych. Żywność trzyma się w granicach cen, jakie mamy w Polsce. Pobyt w pensjonacie skromnym, ale bardzo wygodnie a poniekąd z komfortem u nas nieznanym urządzonym, kosztuje około 40—50 fr. dziennie. Można się i taniej umieścić. Potrzebujący słońca leczenia i gorącego klimatu morskiego znajdą tu mogą najlepsze warunki pobytu.

A ten niezrównany widok południowego morza o charakterze włoskich wybrzeży, ta bujna roślinność; uprzejma i pogodna twarz mieszkańców i beztroskich przybyszów, — to prawdziwe lekarstwo na rozbolałe nerwy.

Nie trzeba tylko pozwalać sobie na nudy i jeździć dla rozrywki do Monte Carlo, gdzie stale się ktoś od czasu do czasu gruntownie zgrywa. I znów, jak słyszałem, trochę polskiej fortuny popłynęło do tego gniazda piratów — Ludzie przyjeżdżają tu własnym samochodem a wracają po jego przegraniu skromną trzecią klasą. **O. B.**

Od Administracji „Nowej Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

Obrona Nowego Orleanu przed wylewem Missisipi.

Zbrojny opór farmerów przeciw wysadzeniu tamy.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 28 kwietnia. Wedle doniesień z N. Jorku, **wylew Missisipi, zwłaszcza w dolnym biegu wzmógł się tak znacznie, że zagrożony został Nowy Orlean** u ujścia rzeki. Aby uchronić miasto od zalewu **zaprojektowano rozpaczliwy plan przebicia tamy ochronnej** koło Poydras pod miastem **i spuszczenia wezbranych wód na pola uprawne,** leżące poniżej miasta. W ten sposób poziom wód dałoby się obniżyć o 1 metr. Plan rozsadzenia tamy, opracowany przez inżynierów, przyjęła komisja rzeczna, oraz ministerstwo wojny. Na dziś, **zarządzono opróżnienie obszarów, które mają być zalane i dziś nastąpi przebicie tamy,** jeżeli przybór wody nie ustanie. Plan powyższy natknął się jednak na **zdecydowany opór fermerów,** zamieszkujących tereny, które mają by ćzalane. Fermerzy podnoszą, że zalew znibyć zalane. Fermerzy podnoszą, że zalew zni**na szereg lat zwierzynę, dającą dochód z futer,** a miasto N. Orlean nie zapłaci zapewne dostatecznego odszkodowania. **Farmerzy wystąpili nawet zbrojno i obsadzili tamę, aby siłą stawić opór przebiciu wałów.** Gubernator stanu Louisiana wysłał **gwardję narodową, aby uniemożliwić zbrojny opór.**

Dotąd wylewem Missisipi objętych zostało 5 miljonów hektarów ziemi.

Wielki wylew Wołgi.

Moskwa 28 kwietnia (AW). **Wylew wiosenny Wołgy przybiera coraz to potężniejsze rozmiary.**

Woda przybiera jak dotychczas, w górnym i częściowo środkowym biegu Wołgi, przyczem **poziom wód podniósł się już do 7 m. ponad stan zwykły.**

Zalane są całe wsie i miasteczka, m. in. zalany został Bijak.

—0—

został w powietrze sowiecki skład amunicji. Eksplozje słychać było wielokrotnie. Wysadzenie magazynów było dziełem „Braci Ruskiej

—o§o—

INWESTYCJE MIEJSKIE. Komisja drogowo-kanałowa i gruntowa krak. Rady miejskiej na posiedzeniu wczorajszem pod przewodnictwem wiceprez. J. Sarego, uchwaliła: budowę chodnika z płyt betonowych na przestrzeni od Rynku dębnickiego do ulicy Konfederackiej, uporządkowanie drogi w ulicy bocznej od ul. Zielnej w Dz. X, uporządkowanie ulicy Sołtyka na przestrzeni od ul. św. Łazarza do ul. Dwernickiego, budowę chodnika na rogu ul. św. Krzyża i ul. Mikołajskiej, założenie krawężnika około plant Dietlowskich, począwszy od ul. Brzozowej aż do szkoły barakowej, uporządkowanie ulicy Robotniczej i Kolejowej w Dz. XXII, uporządkowanie ulicy Jerozolimskiej w Dz. XXII na przestrzeni od ul. Wielickiej do głównej bramy nowego cmentarza izraelickiego, uporządkowanie lewej strony ulicy Grzegórzeckiej na przestrzeni od ul. Okopy do Błoń grzegórzeckich.

Zatwierdziła projekt skanalizowania alei Dębowskiego, ulicy Głębokiej, Krakusa i Rękawka w Dz. XXII. Następnie zatwierdziła oferty na budowę kanału w ulicy Słonecznej, na Salwatorze, Poselskiej, na pl. Groble i t. p., oraz zatwierdziła program szosowania ulic na rok bieżący, zniesienie stałych kanałów podwórzowych w bloku między ulicą św. Jana, Pijarską, Szpitalną a Rynkiem, oraz wniosek odnoszący się do zakupna maszyny do wykonywania betonu asfaltowego.

WYSTAWA P. T. „GEN. BEM I JEGO EPOKA", urządzona w Pałacu Sztuki staraniem Komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski, należy do najpiękniejszych i najbardziej interesujących wystaw sztuki w bieżącym sezonie. Wytwornie urządzone sale zajęły stylowe meble z pierwszej połowy XIX wieku, bardzo ciekawe tkaniny, bogaty zbiór sztychów i duża kolekcja broni siecznej i palnej. W kilku gablotach umieszczono bardzo cenne pamiątki po generale Bemie (szabla, listy rodzinne, rysunki it . p.), a w serwantkach piękne okazy stylowego serwisu (szkło i porcelana). Wystawę uzupełnia bogata galerja obrazów z pierwszej połowy XIX wieku i późniejszych. Wystawa jest otwarta codziennie w godzinach od 10—4 po południu; wstęp na wystawę 1 zł. od osoby.

NA SAMOLOT SANITARNY województwa krakowskiego złożył Jan Götz Okocimski kwotę 500 złotych, nadsyłając pismo następującej treści: Oceniając doniosłość podjętej inicjatywy ufundowania samolotu sanitarnego, składam na ten piękny cel za pośrednictwem P. K. O. kwotę 500 zł.

ZABAWY W PARKU JORDANA. Sokół krakowski donosi, że w dniu 4 maja b., r. o godz. 4.30 po południu rozpoczynają się dla młodzieży płci obojga gry i zabawy w miejskim parku im. Dra Jordana. Sokół uprasza pp. dyrektorów i nauczycieli, ze względu na dobro młodzieży, o zachęcenie jej, by brała jak najliczniejszy udział w urządzanych zabawach. Sokół prosi również o wykaz młodzieży, mającej brać udział w zabawach przed 1 maja b. r. Dla dziewcząt przeznaczono poniedziałki, środy i piątki — dla chłopców resztę dni tygodnia.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE cieszy się w dalszym ciągu powodzeniem. Frekwencja jest bardzo silna, a publiczność zakupuje u wystawców aparaty lampkowe, oraz detektory. Zarejestrowanych detektorów i aparatów na poczcie wystawy radjowej zanotowano stosunkowo do sprzedanych bardzo mało. Zwraca się więc uwagę publiczności, ażeby bezpośrednio po zakupnie aparatów natychmiast zgłaszała się do urzędu pocztowego na wystawie, celem uniknięcia konsekwencyj. W dniu wczorajszym rozpoczęły się dwa kursa przysposobienia wojskowego młodzieży szkół średnich, za inicjatywą komitetu wystawy i D. O. K. Kraków. Kursy będą trwać codziennie po południu pod kierownictwem oficerów wojsk łączności do 7 maja b. r. Po ukończeniu tych kursów, będzie egzamin wyszkolenia w radjotechnice i popis wobec publiczności. Codziennie rano zwiedzają wystawę szkoły średnie i powszechne, a podczas tego młodzież przypatruje się także ćwiczeniom wojsk łączności W sobotę i w niedzielę odbędą się dwa wielkie festyny na wystawie, urozmaicone koncertem przez megafony „Polskiego Radja' i orkiestr wojskowych. Czynne będzie koło szczęścia, na którem można wygrać aparaty i sprzęt radjowy.

KASZUBI W ZWIĄZKU MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ W KRAKOWIE. Dnia 26 b. m. wieczorem goście kaszubscy bawili wśród młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej w domu przy ul. Skarbowej 2. Przybyłych powitał prezes Związku, ks. M. J. Kuznowicz, w gorących słowach witając drogich gości, którzy wśród młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej winni się czuć najlepiej. Oddając hołd Kaszubom i ich miłości i wierności dla macierzy, wzniósł na ich cześć trzykrotny okrzyk. Następnie odbył się przy herbacie koncert orkiestry symf. i dętej Związku, chóru młodzieży pod kier. p. prof. Lebedyńskiego, deklamacje i t. d. Przy końcu sekretarz generalny Związku, p. T. Dalewski, w krótkich słowach pożegnał braci Kaszubów, a prezes ks. Kuznowicz wręczył im odpowiednie pamiątki.

WAGON SYPIALNY MIĘDZY KRAKOWEM A GDAŃSKIEM. Min komunikacji zawiadomiło, że dla zadośćuczynienia kilkakrotnie wyrażonym życzeniom, poleciło uruchomić z dn. 15 maja b r., tytułem próby, codzienny kurs wagonu sypialnego między Krakowem i Gdańskiem w pociągach Nr. 1401 (1402).

SPRZEDAŻ KART ABONAMENT. TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO. Dyrekcja tramwaju krakowskiego komunikuje, że sprzedaż kart abonamentowych, oraz bloczków na miesiąc maj odbywać się będzie w biurze dyrekcji tramwaju: w sobotę dnia 30 b. m. od godz. 8—13, w niedzielę 1 maja b. r. od godz. 9—12, w poniedziałek 2 maja od godz. 8—13, we wtorek 3 maja od godz. 9—12, oraz w biurze kolejowem „Orbis" w Rynku głównym: w sobotę 30 b. m. od godz. 9—13 i od 15—19, w niedzielę 1 maja od 9—12, w poniedziałek 2 maja od godz. 9—13 i od 15—19.

SYGNAŁY OSTRZEGAWCZE TRAMWAJU KRAKOWSKIEGO. Dyrekcja tramwaju uruchomiła w ostatnich dniach, w porozumieniu z magistratem, u zbiegu ul. Szpitalnej, pl. Marjackiego i Małego Rynku sygnał świetlny, mający na celu zapobieżenie nieszczęśliwym wypadkom najechania wozów tramwajowych na pojazdy kołowe, fiakry, automobile i t. p. Z chwilą zbliżania się do zbiegu wspomnianych ulic wozów tramwajowych, zaświeca się czerwone światło, które ostrzega pojazdy o zbliżaniu się wozów tramwajowych. Pojazdy kołowe winny tedy na widok sygnału zwolnić szybkość i zwrócić uwagę, aby uniknąć najechania na wóz tramwajowy.

NOWY AROMATYCZNY TYTOŃ FAJKOWY. Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego oddała na próbę do sprzedaży nowy gatunek aromatycznego tytoniu fajkowego pod nazwą „Specjalny fajkowy", jako wyrób specjalnej taryfy. Tytoń jest aromatyczny na wzór wyrobów zagranicznych. — Partja próbna jest niewielka, a wyrób będzie sprzedawany w miarę zapasów po cenie 5 zł. za 100 gr., w składzie monopolowym, Warszawa, Nowy Świat 57, oraz w składach monopolowych w Krakowie, Wilnie, Bydgoszczy, Katowicach, Lwowie i Poznaniu, oraz w sklepach tytoniowych, które posiadają koncesje na sprzedaż wyrobów specjalnych. Dalsza produkcja tego tytoniu będzie zależna od opinji palaczy i ze względu na to Dyrekcja monopolu tytoniowego prosi palaczy o nadsyłanie swych opinij o wyrobie, względnie o zgłaszanie życzeń do Dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego, Warszawa, Nowy Świat 4, albo też składanie ich w wymienionych wyżej sklepach monopolowych.

POD KOŁA SAMOCHODU NR. 5356 dostał się u wylotu ul. Dietlowskiej i Starowiślnej przechodzący tamtędy Jan Brożek z Zielonek. Brożek doznał uszkodzeń na całem ciele, oraz rany na głowie. Szofer z samochodem zbiegł, Brożek zaś udał się na stację Pogotowia, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W HOTELU „VICTORIA". Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala z hotelu „Victoria" Stefanję Chrobaczkową, która usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie jakiegoś trującego płynu. Powodem rozpaczliwego kroku Chrobaczkowej miały być niesnaski rodzinne.

OKRADZIONY Z GARDEROBY. Do mieszkania Hermana Teicha, zamieszkałego przy ul. Batorego l. 22, zakradł się złodziej i skradł garderobę nieustalonej dotychczas wartości.

PRZYZNAŁ SIĘ. Wczoraj przytrzymał rejonowy policjant na ul. Józefa Czernego, lat 33, niosącego dwa automatyczne aparaty elektryczne. Indagowany przez policjanta Czerny, skąd przyszedł do posiadania aparatów, przyznał się, że skradł je jakiemuś osobnikowi przed dwoma tygodniami na dworcu towarowym w Krakowie i następnie je ukrył. Obecnie wydobył je z ukrycia, celem ich sprzedaży.

KRADZIEŻ KURKÓW MOSIĘŻNYCH w zakładzie Matecznego. Właściciel zakładu kąpielowego, p. Mateczny, doniósł do policji, że we czwartek rano włamano się do jego zakładu na Podgórzu i skradziono 20 kurków mosiężnych od wanien, wartości 2000 zł

KANAPA W PŁOMIENIACH. Czwartkowej nocy zawezwano straż pożarną na ul. Wiślną 4, gdzie w realności K. Zielińskiego, a w mieszkaniu p. Adama Szewczyny, na trzeciem piętrze zapaliła się kanapa od porzuconego niedopałka. Ogień przed przybyciem straży ugasili domownicy.

—0—

DOROCZNA UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘCONEGO W SOKOLE KRAKOWSKIM odbędzie się w sobotę dnia 30 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Sokoła. Zarząd Sokoła zaprasza swych członków do licznego wzięcia udziału w tej rodzinnej uroczystości Sokoła.

TRADYCYJNE ŚWIĘCONE. Tow. Wzaj. Pomocy niższych funkcjonarjuszy miejskich urządza tradycyjne święcone dla swych członków i ich rodzin w dniu 30 b. m. o godz 9 wieczorem w sali domu Towarzystwa przy ul. Juljusza Lea.

ULGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Pracownicy umysłowi, ubezpieczeni w Zakładzie pensyjnym dla funkcjonarjuszów we Lwowie, mogą otrzymać w pensjonatach zakładu w Truskawcu w sezonie I i II w wyjątkowych wypadkach także w drugim sezonie, a w Zakopanem w ciągu całego roku miejsca członkowskie za opłatą około 50 proc. cen normalnych, na podstawie podań, umotywowanych świadectwem lekarskiem i wniesionych do zakładu przynajmniej na miesiąc przed zamierzonym wyjazdem.

PAMIĘCI IZAAKA NEWTONA poświęci Towarzystwo filozoficzne w Krakowie posiedzenie naukowe we czwartek 28 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter), na którem ks. prof. Feliks Hortyński wygłosi odczyt p. t. „Izaak Newton w 200 rocznicę zgonu". Goście mile widziani.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW (plac św. Ducha 1) w sobotę 30 b. m. o godz. 8 wieczór odbędzie się zebranie towarzyskie, urozmaicone produkcjami muzykalno-wokalnemi, na które Zarząd zaprasza członków i stałych gości Związku. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

ZAWODY W PŁYWALNI Y. M. C. A. W dniu 30 b. m. organizuje Y. M. C. A. propagandowe zawody pływackie, na które złożą się wyścigi na różnych dystansach, oraz skoki. Program obejmie biegi wszystkiemi stylami, celem pokazania zasad pływania danym stylem i różnic między sposobami pływania. W zawodach wezmą udział znani pływacy krakowscy.

Tego rodzaju impreza jest pierwszą, która odbędzie się w nowej, krytej pływalni Y. M. C. A. i z pewnością będzie jednym z etapów do większego zainteresowania się szerszych kół publiczności krakowskiej tak pięknym i pożytecznym sportem, jakim jest pływanie. Dzięki tej krytej pływalni, można pływać w sezonie, w którym dawniej naogół pływać nie można było. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp wolny dla wszystkich.

—0—

Z kraju.

PREZ. MOŚCICKI I B. PREZ. WOJCIECHOWSKI. W Warszawie otwarto kongres skautów polskich. Protektorat nad kongresem objął Prezydent Mościcki. W skład zarządu organizacji skautowskiej wchodzi m. i. b. prezydent Wojciechowski i generał Józef Haller. Przed rozpoczęciem obrad kongresu przybyli pp Wojciechowski i gen. Haller do auli politechniki warszawskiej i zasiedli w pierwszych rzędach. Kilka chwil potem przybył prezydent Mościcki w towarzystwie swych adjutantów. Kiedy Prezydent wszedł do sali, wszyscy obecni powstali z miejsc. Doszedłszy do fotelu, ustawionego w pierwszym rzędzie, spostrzegł prezydent Mościcki p. Wojciechowskiego Prezydent Mościcki podszedł do p. Wojciechowskiego i przywitał się z nim. Scenę tę przyjęli zebrani oklaskami. Było to pierwsze spotkanie się Prezydenta Mościckiego z b. prezydentem Wojciechowskim.

ARESZTOWANIE TRZECIEGO UCZESTNIKA ZAMORDOWANIA PREZYDENTA ŁODZI. Z Warszawy donoszą: Przodownik policji, przechodząc ulicą Brzezińską, spostrzegł grupę osób, wśród których jeden mężczyzna, gestykulując żywo, opowiadał coś o zabitym prezydencie Cynarskim. Przodownik zatrzymał owego osobnika i odprowadził go do komisarjatu, gdzie aresztowany przyznał się do udziału wraz z Właszczakiem i Rydlewskim w zamordowaniu prezydenta. Aresztowanym jest 32-letni Stanisław Szmalc.

NOWY WICEPREZES IZBY SKARBOWEJ WE LWOWIE. Minister skarbu zamianował Leona Wacla zastępcą prezesa lwowskiej Izby skarbowej, a zarazem naczelnikiem wydziału I ogólnego tej Izby. P. Wacel jest Krakowianinem, tu się kształcił i pierwszą odbywał służbę.

Zjazdy małopolskich muzyków i śpiewaków we Lwowie i Krakowie.

Lwów, 27 kwietnia.

Onegdaj odbył się we Lwowe walny zjazd delegatów małopolskich towarzystw muzycznych i śpiewackich. Zjazd na swych obradach zajmował się zanikiem śpiewu chóralnego i upadkiem wielu towarzystw śpiewackich w czasie wojennym i powojennym a nadto znaczeniem śpiewu chóralnego i jego krzewieniem jako jednem z pierwszorzędnych zagadnień narodu naszego.

Toteż zjazd polecił nowo-wybranemu wydziałowi Związku podjąć akcję propagandową wśród społeczeństwa w kierunku skuteczniejszego poparcia zamierzeń i działalności zrzeszeń śpiewaczych.

W wyniku dokonanych wyborów w skład Wydziału Związku weszli: prezes Tadeusz Höflinger, zastępca prezesa Stanisław Kuziński, Bol. Wallek-Walewski i Ludwik Janowski, członkowie Wydziału· Ćwikłowski Michał, dr Filipczyk Władysław, Hisztin Mieczysław, dr Jabłoński, Jasiński Jerzy, Joszt Feliks, Kinalski Antoni, King Jerzy, Kochman Otto, dr Kulczycki Zygmunt, Lipanowicz Stanisław. Miłkowski Wojciech, Prągłowski Rajmund, Śledziona Tadeusz, Smoleń Stanisław, dr Schmidt Stanisław, Sozański Romuald. Zbróżkówna Jadwiga. Zastępcy: Cisak Tad., Dulębowski Jan. Martuła Rudolf. Komisja rewizyjna: Krupkówna Wiktorja, Mattausch Zdzisław, Raps Jan. Sąd polubowny: prof. Lesław Jaworski, dr Mitschka Adam, Nowakowski Tadeusz, Wrabec Władysław.

Zgłoszenia i pisma dla Wyziału Związku kierować należy pod adresem: Rajmund Prągłowski, Lwów, ul Zielona 48.

Równocześnie Wydział Związku zawiadamia Towarzystwa śpiewackie, że zapowiedziany ogólny Zjazd chórów w Warszawie odbędzie się w dniach 5 i 6 czerwca br. Towarzystwa, pragnące wziąć udział w zawodach śpiewaczych w tymże czasie, zechcą przesyłać zgłoszenia wprost pod adresem Związku mazowieckiego w Warszawie, ul. Sienkiewicza 8, w terminie do dnia 5 maja br.

Obowiązujące Zjazdy małopolskich Towarzystw, połączone z występami poszczególnych chórów i zbiorowemi produkcjami, odbędą się w roku przyszłym, a mianowicie w Krakowie w okresie Zielonych Świąt, zaś w listopadzie we Lwowie ku uczczeniu 10-letniej rocznicy obrony Lwowa. Wydział Związku prosi Towarzystwa związkowe, by już obecnie przygotowywały się do tych uroczystości zjazdowych, a w szczególności by starały się o potrzebne fundusze na pokrycie wydatków przejazdów kolejowych.

Listy z kraju.

Koresp. „Nowej Reformy".

Tarnów, 25 kwietnia.

(Posiedzenie Komitetu sztandarowego: Wysłanie deputacji do Prezydenta państwa. — Jubileusz I. gimnazjum. — Walne Zgromadzenie Towarzystwa muzycznego. — Wiec żydowski rozbity przez bundowców. — Awanse oficerów 5 p. strzelców konnych).

Pod przewodnictwm radcy Krupińskiego odbyło się posiedzenie Komitetu, którego zadaniem jest doprowadzenie do skutku obchodu poświęcenia sztandaru 16 pp., sprawionego przez ziemię tarnowską. Po dłuższej dyskusji postanowiono uroczystość powięcenia odbyć z końcem maja br., poczem wybrano deputację, która udała się do Warszawy, celem zaproszenia na uroczystość p. Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego. W skład depuacji weszli pp. radca Krupiński jako prezes Komitetu, burmistrz dr Kryplewski imieniem miasta, pułk. Dżagat im. wojskowości, a Karol Nowak imieniem obywatelstwa tarnowskiego.

W roku bieżącym gimnazjum I. obchodzi 50-letni jubileusz budynku, wykonanego przez Simitschka, a oddanego do użytku za dyrekcji śp. Trzaskowskiego. Z tego powodu obecna dyrekcja zakładu przygotowuje obchód, a prof. Arvay na podstawie aktów pisze źródłową historję budynku. Również ma się ukazać rozprawa tego autora o kolonj akademickiej w Tarnowie, jako poprzedniczce obecnego gimnazjum. Brak niestety źródeł z polskich czasów ogromnie utrudnia pracę. To też prof. Arvay tą drogą apeluje do badaczy o łaskawe udzielenie informacyj.

W dniach ostatnich odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa muzycznego. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie wydziału z dotychczasowej działalności artystycznej, poczem udzielono wydziałowi absolutorjum. Z wyborów wyszli pp. Kopff jako prezes, prof. Wojtasiewicz jako wiceprezes. Towarzystwo liczy około 60 członków wspierających i około 100 członków czynnych.

Jak donieśliśmy swego czasu, na tle wyborów do Rady miejskiej doszło do porozumienia między ortodoksami a sjonistami. Przywódcy jednej i drugiej grupy, pragnąc zyskać aprobatę swej działalności szerszych warstw wyborców, zwołali wielki wiec żydowski, który się odbył na podwórzu domu kahalnego przy ul. Folwarcznej. Na zgromadzenie przybyli również bundowcy z zamiarem rozbicia wiecu i to się im udało. Przy wyborze prezydjum powstały kłótnie. Przewodniczącym wybrano dr Spanna, a bundowcy wybrali p. Gruenberga, który zaczął udzielać głosu według uznania. Mowcom przeszkadzano. Przemawiali dr Muetz i dr Silbiger. Wreszcie bundowcy wywołali bójkę, skutkiem czego przewodniczący był zmuszony zamknąć zebranie, a kom. P. P. Malinowski opróżnić podwórze. Do większych ekscesów nie przyszło.

Na podstawie ostatnich awansów awansowali w 5 p. strzelców konnych rotm. Liszko Stefan został majorem, a porucznicy Łomnicki, Kozubowski Adam i Rudziński Stanisław rotmistrzami.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 28 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKCIEGO. Dziś i we wszystkie następne dni tygodnia „Cyrano de Bergerac", stale zapełniający widownię pobrzegi. Dziś, w czwartek" kreuje rolę tytułową p. Niewiarowicz z p. Hałacińską jako Roksaną. Dużym pokupem cieszy się artystyczny program, który przy niskiej cenie przynosi bogatą treść literacką w wykwintnej szacie typograficznej. Pod kierunkiem p. Jednowskiego odbywają się próby ze sztuki popularnej K. Krumłowskiego „Wolne Miasto", przeznaczonej na obchód 3-go Maja.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI" Dziś, we czwartek, do wtorku 3 maja włącznie o godz 8 wieczorej świetna operetka francuska Hervego „Nitouche", obfitująca w komiczne sytuacje i ładną muzykę. Reżyserja A. Kaczorowskiego. Kapelmistrz Z. Gorzyński. W akcie II efektowny balet układu Wł. Morawskiego.

W niedzielę 1 maja i we wtorek 3 maja o godz. 4 po południu „Nitouche". Ceny miejsc zniżone od 1 do 3 zł. na wszystkie przedstawienia. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia operetki przed wyjazdem z Krakowa. Bilety wcześniej do nabycia w firmie J. Rudnicki, Linja A-B.

—0—

Z Teatru przy ul. Raiskiej.

NARODOWA OPERA CZESKA Z OŁOMUNCA — pod dyrekcją A. Drasara, przyjeżdża z początkiem maja do Krakowa i rozpocznie w sobotę 7 maja br. w Teatrze przy ul. Rajskiej kilkudniowe stagione. Opera ołomuniecka która nie tylko w Czech[illegible] także i w Wiedniu ma ustaloną sławę, przyjeżdża do Krakowa w pełnym swym składzie, a więc ze znakomitymi solistami, własnymi chórami, baletem i orkiestrą, złożoną z 40 osób pod dyr K Nedbala. Na inauguracyjne przedstawienie wybraną została narodowa opera Smetany „Sprzedana Narzeczona" Bilety wcześniej nabywać można tylko u J. Rudnickiego. Linja A B.

XENIA BELMAS, słynna śpiewaczka, primadonna oper zagranicznych o której nestor krytyków paryskich Alfred Bruneau recenzent „Matin'a" po ostatnim jej występie napisał, że rozporządza cudownym głosem sopranowym, pełnym ekspresji i włada nim w sposób wirtuozowski, wystąpi w Krakowie w przejeździe tylko raz jeden, a to w niedzielę 1 go maja b. r. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego. Sławkowska 8. 597

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek: „Cyrano de Bergerac".
Piątek: „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Czwartek: „Nitouche".
Piątek: „Nitouche".
Sobota: „Nitouche".

—o§o—

—0—

Co grają dzisiai w kinach?

Bagatela: „Człowiek z autem".
Promień: „Z rąk do rąk" i „Szkoła flirtu".
Reduta: „Wśród bestyj i ludzi"
Sztuka: „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez).
Uciecha: „W życiu każdej kobiety" dramat 8 akt i „Mąż i kochanek", komedja 6 akt
Wanda: „Bunt krwi i żelaza" i „Kochanka Szamoty"
Warszawa: „Przekleństwo złota" (zakończenie filmu „As pikowy").

„Straszny Dwór" na jubileusz Didura w Nowym Jorku.

W ub. niedzielę odbył się w N. Jorku jubileusz 30-letniej pracy scenicznej Adama Didura. Na jubileusz wystawiono po raz pierwszy w Ameryce „Straszny Dwór" Moniuszki Główne role wykonali jubilat, pp. Boguck a i Bodlewicz. Publiczność przyjmowała artystów i operę **entuzjastycznie**. Didurowi wręczono wiele kwiatów i podarunków. Wygłosili przemówienia okolicznościowe: konsul polski w Nowym Jorku i przedstawiciele szeregu organizacyj.

—0—

Polacy na wystawie grafiki we Florencji.

Dnia 24 bm. odbył się we Florencji wernisaż międzynarodowej Wystawy grafiki. Otwarcia dokonał ks. Bergamo. W wystawie reprezentowane są wszystkie kraje europejskie, St Zjednoczone Am Półn., Chiny i Japonja Szereg krajów urządziło nadto sekcje retrospektywne, więc np. Hiszpanja wystawiła grafiki Goyi, Francja — Daum[illegible].

Sekcję polską zorganizował p. Władysław Skoczylas, a otwarcia jej dokonali: konsul Paszkowski i radca poselstwa Tomaszewski, reprezentujący posła polskiego przy Kwirynale. Sekcja polska, choć jest rozmiarami mniejsza od innych, wzbudziła duże zainteresowanie wśród publiczności i krytyki, która zalicza ją do najbardziej interesujących na wystawie. Zwracają szczególną uwagę dzieła Skoczylasa i niektórych jego uczniów, po zatem Wąsowicza i Cieślewskiego. Szczere zachwyty krytyki artystycznej wzbudzają dzieła prof. Wyczółkowskiego, którym poświęcono całą salę.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek, 28 kwietnia 1927 r.

Kraków. (422 m.) Godz 18—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40 19: Rozmaitości, 19 19.25 Odczyt pod tytułem „O hazardzie" wygłosi dr W Wilkosz, prof U J.; 19.30 19.55: Odczyt pod tyt.: „Co wiemy o technicznych wynalazkach Greków" wygłosi dr T Sinko, prof U. J., 20 20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; 20.30: I Koncert muzyki polskiej: wykonawcy prof W Łabuński, P S Mikuszewski, Marja Hamerska, Lewandowska, Olga Martusiewiczówna, Chór Tow Oratoryjnego: 1) Wyjątki z kantaty „Milda" - Chór Tow Oratoryjnego. 2) Chopin: Impromptu Fis dur — Zarębski: Polonez Fis dur — K. Szymanowski: 2 Mazurki — odegra prof W Łabuński, 3) Żeleński: Na Anioł Pański — Niewiadomski: Latawica — Gall: Zaczarowana królewna — odśpiewa p M Hamerska Lewandowska. 4) Paderewski: Sonata skrzypcowa — odegrają p Mikuszewski i O Martusiewiczówna godz 22 Sygnał czasu komunikaty

Warszawa (1111 m). Godz 12: Komunikat meteorologiczny; godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy. godz. 15.30—15.55: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Historja Powszechna" — wygłosi prof Wł. Dzwonkowski; godz 16—16.25: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska" p. t. „St. Żeromski" — wygłosi prof Konrad Górski; godz. 17—17.25: Odczyt p. t. „Co robią miasta amerykańskie dla zdrowia swoich mieszkańców" — wygłosi inż Aleksander Szniolis; godz. 17.30—17.55: „Wśród książek" — najnowsze wydawnictwa omówi prof Henryk Mościcki godz. 18: Komunikat meteorologiczny; godz. 18.10 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja" w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pewznera i Sinkowa; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz 19—19.25: 17 ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego Lektorka p Memi Gardiner; godz. 19.30 19.55: Odczyt p t. „Rolnik a organizacja gospodarstwa domowego na wsi" — z cyklu „Organizacja pracy w rolnictwie" — wygłosi p. Wł Leszczyński (dział „Rolnictwo"); godz 19.55—20.15: Komunikat rolniczy godz. 20.30: Koncert wieczorny Transmisja z Krakowa W czasie przerwy koncertu wieczornego nadany będzie komunikat Messager Polonais w języku francuskim. Komunikat meteorologiczny. — Sygnał czasu Komunikaty prasowe.

Poznań (270 m). Godz 17.15: Koncert skrzypcowy fortepianowy: godz 18.45: Cz. nadprogramowa: godz 19.30: Kom. roln. gosp.; godz. 19.50: Odczyt: godz 20: Koncert poświęcony twórczości Beethovena.

Brno (441 2) Godz. 19: Koncert instr. wokalny: godz 20: Komedja: godz. 21: Koncert ork. wojsk.

Praga (348.9 m). Godz. 17: Koncert: godz. 20.30 koncert.

Wiedeń (517.2 m). Godz. 11: Muzyka przedpoł godz 16.15: Koncert: godz. 20.05: Koncert ork. symfonicznej.

Rzym (449). Godz. 17.15: Jazzband: godz. 20.45: Koncert z udziałem Quartetto di Roma".

Berlin (483.9 i 566). Godz. 17: Koncert; godz. 20.30 Recytacje: godz. 21.25: Sonaty; godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Królewiec (237.7). Godz. 16.30: Transmisja muzyki lekkiej z Gdańska: godz. 19.55: Węgierska muzyka kameralna.

Stuttgart (379.7) Godz. 16. 15: Koncert: godz. 20 Muzyka kameralna: godz 21: Transmisja włoskiej [illegible]

Ze sportu.

Jeźdźcy polscy odnoszą dalsze sukcesy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 kwietnia. W zawodach hipicznych w Nicei o nagrodę „Prix des Armees Etrangeres" pulk. Rómmel zajął drugie miejsce na koniu „Moja Miła" i 9 na koniu „Halinka". Mjr. Toczek na „Ramlecie" zajął 11.

—0—

NIESZCZĘŚLIWY WIECZÓR NA TURNIEJU ZAPAŚNICZYM.

W czasie wczorajszych zapasów atletycznych zdarzyły się **dwa nieszczęśliwe wypadki.** I tak, w pierwszem spotkaniu **Poschoff-Brylla**, Brylla upadł tak silnie, że nadwyrężył sobie lewe ramię. Po założeniu prowizorycznego opatrunku na Pogotowiu, Brylla udał się do hotelu. Groźniejszym był drugi wypadek. W czasie walki **Szlekker-Thompson** (murzyn) Thompson, upadając, uderzył bokiem, zdaje się, o kolano przeciwnika. Walkę przerwano, a lekarze skonstatowali możliwość złamania dwóch żeber. Pogotowie przewiozło Thompsona na klinikę.

Następnie rozegrało się spotkanie **Baiera z Probaską**, w którem zwyciężył Czech w 18-ej minucie podwójnym nelsonem. Wśród atletów, z powodu wypadków, panowało przygnębienie, zwłaszcza nieumyślni sprawcy byli zdenerwowani.

W dniu dzisiejszym walczą do rozstrzygnięcia: **Szlekkar-Probaska**, ponadto jeszcze dwie pary o kolejność nagród.

OTWARCIE SEZONU LEKKOATLETYCZNEGO NA BIEŻNI W KRAKOWIE.

W niedzielę 24 bm. odbył się drużynowy trójbój sprinterski „Jutrzenki" na bieżni „Wisły", obejmujący biegi na 100, 200 i 300 m. Kolejność miejsc w poszczególnych biegach decydowała o ilości zdobytych punktów przez daną drużynę, składającą się z trzech zawodników. Konkurencja ta choć dość dziwna, miała tę wartość, że dała przegląd krakowskich sprinterów, który w liczbie przeszło 20 stawili się na zawodach. Startowały bowiem Wisła, Jutrzenka i dwie drużyny Cracovii.

Z radością trzeba przyznać, że zawody te wykazały, że kluby w tym roku, stosunkowo dość wcześnie rozpoczęły powaźną pracę, że niektórzy zawodnicy znajdują się już w dobrej formie, a przedewszystkiem, że pozom czołowych biegaczy coraz bardziej się wyrównuje. Rozporządzamy już dziś blisko dziesiątką naprawdę dobrych sprinterów. Ogólnie biorąc, znaczną przewagę wykazała „Cracovia" tak liczebnie, jak i jakościowo. Wisła to Balcer, a w Jutrzence Pitzele i Gumplowicz, znajdujący się nie we formie.

Jeśli idzie o poszczególne biegi to na 100 m była stosunkowo najcięższa walka, na 200 m Cracovia I. znacznie odsadza się od Wisły, Cracovii II. i Jutrzenki, które w niewielkich odstępach po sobie następują, a na 300 m utwierdza Cracovia swe zwycięstwa jeszcze większą różnicą punktów przed pozostałymi.

Co do zawodników to na plan pierwszy wybija się **Balcer, uzyskujący świetny wynik na setce, bijąc o 5 m Gumplowicza** i nieznacznie zwycięstwo na 200 m. **Nowosielski** równiez w dobrej formie, **zajmuje pewnie drugie miejsce na 100 i 200**, odstawiając w tym ostatnim biegu Gumplowicza o 6—7 m. Gumplowicz jak z tego wynika nie w formie. **Drozdowski**, ustanawiający rekord na 300 m i trzecie miejsce na 200 **okazał się bardzo dobrym w dłuższym sprincie**. Pitzele zajął trzecie miejsca we wszystkich biegach, choć widząc różnicę w przestrzeni trzebaby powątpiewać w wyniki jego na 100 i 300 m. Z pozostałych zawodników wymienić należy dobrych **Rechowicza, Lubaczewskiego**, a przedewszystkiem **Bukowskiego**, który, pomijając drugie jego miejsce na 300, mile rozczarował na 100. Z niespodzianek podkreślić należy siódme miejsce Gumplowicza na 200 i dobry wynik Irwitta pokonującego Zwarycza na 300 m.

Wyniki uzyskano:

Na 100 m.: 1) Balcer (W) 11.2, 2) Nowosielski (Cr) 11.4, 3) Gumplowicz (J) 11.7.

Po setce Cracovia I. — 10 p., Wisła 12, Jutrzenka 13, Cracovia II. 21 pkt.

Na 200 m.: 1) Balcer (W) 24.6, 2) Nowosielski (Cr) 24.7, 3) Drozdowski (Cr) 25.

Obecnie Cracovia I. — 19, Wisła 31, Jutrzenka 40, Cracovia II. — 44.

Na 300 m.: 1) Drozdowski (Cr) 39.2, 2) Bukowski (Cr) 39.8, 3) Pitzele (J) 40.

Ostateczny wynik: 1) Cracovia I. — 26 pkt. 2) Wisła 50. 3) Jutrzenka 62. 4) Cracovia II. 67.

Nadto odbyła się **próba pobicia rekordu okręgowego w rzucie dyskiem** przez Gierałtowskiego (Cracovia). **Próba udała się**, gdyż wynik opiewał **34.50 m.** Rekord jednak nie może być uznanym, gdyż się okazało, że koło było za małe. Od organizatorów można wymagać, aby przynajmniej przygotowali należycie teren zawodów, reklamując swe zewody próbami rekordów, nie mówiąc o innych brakach organizacyjnych.

—o§o—

POKAZY ĆWICZEŃ FIZYCZNYCH MŁODZIEŻY NA WYSTAWIE SPORTOWEJ.

W związku z wystawą sportową zwróciło się Ministerstwo wyznań rel. i oświecenia publ., ze względu na doniosłe znaczenie pokazów ćwiczeń fizycznych młodzieży w doskonaleniu metod wychowania fizycznego, do komitetu organizacyjnego wystawy sportowej o współudział w organizowaniu powyższych pokazów, zarezerwowania boisk i t. p.

Łącznie z tem, Min W. R. i O. P zwróciło się również z życzeniem do poszczególnych kuratorjów szkolnych, a zwłaszcza do Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego, by w tym względzie współdziałało z komitetem organizacyjnym wystawy sportowej.

Powyższe pokazy budzą zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa, ponieważ zilustrują one wyniki i rezultaty dotychczasowej pracy na polu wychowania fizycznego młodzieży w niepodległej Polsce.

AUTOMATYCZNE CHRONOMETRY. Od czasu do czasu obiega prasę sportową wieść o zaopatrzeniu tego, czy owego boiska piłkarskiego w automatyczne chronometry, które za pomocą elektrycznych dzwonów sygnalizować mają koniec, względnie przerwę zawodów. Faktem jest, iż tego rodzaju innowacje nigdzie się na stałe nie przyjęły i w piłkarstwie wciąż jeszcze dominuje „stopper" ręczny, pozwalający sędziemu w razie pewnych wypadków odliczać stracony czas. Dobry precyzyjny „stopper" jest dla każdego sportowca rzeczą niezbędną, toteż kolekcja chronometrów, jaka znajdzie się wśród eksponatów lwowskiej wystawy sportowej, która odbędzie się od 3 do 16 czerwca b. r., wzbudzi wielkie zaintereso wanie.

O UTWORZENIE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW SPORTOWYCH. Na II Polskim Kongresie sportowym, który odbył się w dniach 8 i 9 kwietnia w Warszawie pod protektoratem i w obecności Prezydenta Mościckiego, w poszczególnych komisjach, oraz na plenum wygłoszono szereg referatów.

Między innymi p. inż. Christelbauer wygłosił referat o „Polskim przemyśle sportowym". W czasie dyskusji, która wywiązała się nad referatem inż. Christelbauera, rzucono myśl zorganizowania Związku przemysłowców sportowych. Komisja postulatowa uchwaliła powyższy wniosek, z tem, że pierwsze organizacyjne zebranie Związku przemysłowców sportowych odbędzie się we Lwowie w czasie trwania wystawy sportowej (między 3 a 16 czerwca b. r.).

—0—

Krakowski Okr. Związek Piłki Nożnej.

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 9.

1) Skreślono z listy członków KZOPN-u RKS Młot — Czechowice z powodu rozwiązania klubu przez Śląski Urząd Wojewódzki.

2) Skreślono z listy członków KZOPN-u KS Pogoń w Krakowie w związku ze sprawą t. zw. „Ligi"

3) Zarząd KZOPN-u zdyskwalifikował w związku ze sprawą t. zw. Ligi KS Uranus—Bochnia i KS Sokół w Chrzanowie.

4) Zarząd KZOPN-u zdyskwalifikował na czas nieograniczony wszystkich członków Zarządu Klubów i Sekcji Piłki Nożnej oraz graczy zgłoszonych do PZPN-u klubów sportowych KS. Pogoń—Kraków, KS Uranus-Bochnia i KS Sokół—Chrzanów, w związku ze sprawą „Ligi".

Przyjęcie ponowne powyższych klubów nastąpić może przez KZOPN tylko po uprzedniem porozumieniu się z Zarządem PZPN-u i po uprzedniem przedłożeniu listy członków Zarządu i Sekcji Piłki Nożnej tych klubów.

O ile zawodnicy zdyskwalifikowanych klubów wrócą do dnia 31 maja 1927 r do PZPN, nie poniosą żadnych statut. konsekwencyj, do powracających po tym terminie stosować się będzie przepisy o jednorocznej kadencji.

5) DOK. Nr. V w Krakowie — uruchomiło przy ośrodku wychowania fizycznego w Krakowie cztery-tygodniowy instruktorski kurs gimnastyczno-sportowy, — w którym dla klubów zrzeszonych w KZOPN-ie zarezerwowane jest miejsce dla 10 uczestników.

Nazwiska reflektantów należy zgłosić do KZOPN-u najpóźniej do dnia 30 czerwca br. godz. 18.

Bliższych informacyj udziela Sekretarjat KZOPN-u w godzinach między 17 a 19 (5 a7).

—o§o—

Kronika lotnicza.

REKORD SZYBKOŚCI PODRÓŻY POWIETRZNEJ. Samolot komunikacyjny Polskiej Linji Lotniczej, kierowany przez pilota p. Dmoszyńskiego, przebył 21 b. m. drogę z Łodzi do Warszawy w przeciągu 28-miu minutach. Lotem tym zdobył Dmoszyński rekord szybkości, gdyż leciał z przeciętną szybkością 248 klm. na godzinę, podczas gdy normalnie chyżość samolotów komunikacyjnych wynosi przeciętnie 150 klm. Podkreślić należy, że w dniu wczorajszym warunki atmosferyczne były bardzo ciężkie, gdyż nisko snujące się chmury zasłaniały horyzont i bezustannie padał drobny deszcz.

URUCHOMIENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ WARSZAWA—BREGENCJA. Austrjackie Towarzystwo komunikacji powietrznej „Austroflug" w dniu 19 b. m. uruchomiło linję powietrzną z Wiednia do Bregencji przez Linz, Salzburk, Insbruk. Samoloty startują z Wiednia o godz. 14 m. 20, aby po pięciu godzinach osiągnąć cel podróży. Dzięki uruchomieniu powyższej linji, pasażerowie z Warszawy i Lwowa, którzy rano odlatują w kierunku Wiednia, tego samego dnia mogą przybyć do Linzu, Salcburga, Insbrucka, czy Bregencji. Tosamo naturalnie dotyczy przewozu poczty i towarów.

DROGOWSKAZY DLA PILOTÓW. Jeszcze w ub. roku podjęto myśl, by zarządy naszych miasteczek i wsi zdobyły się na niewielki wydatek, któryby oddał żegludze powietrznej ogromne usługi. Myślą tą był projekt, by we wszystkich mniejszych miastach i wsiach na najwyższych budynkach pomieszczono napisy z nazwą miejscowości. Napisy takie bowiem znakomicie orjentowałyby pilotów, będących w powietrzu, nad jaką miejscowością się znajdują.

Bez podobnych napisów orjentacja powietrzna jest trudniejszą, gdyż nawet już na kilkaset metrów z góry wszystkie osady nasze są do siebie bliźniaczo podobne i bez pomocy mapy lub jakiejś charakterystycznej budowli — które posiadają zazwyczaj tylko wielkie miasta — nie zdradzają niczem swej indywidualności.

Pożyteczną myśl zrealizował pierwszy komitet wojewódzki L. O. P. P. na Śląsku, wyposażając w napisy orjentacyjne Dąbrowę Górniczą i Nikiszowiec(?)... Życzyćby sobie należało, aby za przykładem Śląska poszły i inne komitety L. O. P. P., aby każdy z nich w swoim rejonie, a szczególnie na szlakach regularnych linij lotniczych, sporządził napisy, stwarzając ten dla naszych pilotów żywą mapę.

JAKIE TOWARY NADAJĄ SIĘ DO PRZEWOZU SAMOLOTAMI? Często słyszy się zdania, że do przewozu powietrznego nadają się jedynie tylko bardzo ograniczone kategorje towarów.

Statystyka Polskiej Linji Lotniczej za miesiąc marzec r. b. z ruchu towarowego jest żywem zaprzeczeniem podobnych twierdzeń. Dlatego też interesującem będzie przytoczyć z niej poszczególne daty.

W miesiącu marcu r. b. najwięcej towarów przewiozły samoloty do Krakowa, na drugiem miejscu dopiero do Warszawy, na trzeciem do Lwowa, na czwartem do Poznania i Gdańska. Najpoważniejszą pozycję w przewozie stanowiły materjały jedwabne, potem pasy maszynowe, części samochodowe i motocyklowe, sprzęt radjowy, artykuły stalowe, szkło, części maszyn, chemikalja i t. d.

Różnorodność towarów wysyłanych drogą powietrzną jest najlepszym dowodem, iż do przewozu samolotami nadają się wszystkie towary, na których szybkiej dostawie zależy klientom.

Podkreślić się godzi, iż transport powietrzny

rów między dwoma bezpośredniemi portami wyjest tani, gdyż stawka za przewóz 1 kg. towarowej zaledwie 50 gr., oraz, iż dotychczas nie zdarzył się żaden wypadek zaginięcia, czy uszkodzenia przesyłki w czasie transportu.

Nadejście przesyłek powietrznych na miejsce przeznaczenia bezzwłocznie awizowane jest odbiorcom, co daje adresatowi możność natychmiastowego odbioru. Przesyłki lotnicze mogą być obciążane zaliczkami. Przesyłki lotnicze z zagranicy korzystają z uproszczonych formalności celnych. Czas przewozu przesyłki drogą powietrzną wynosi 2—3 godzin, a zatem śmiało rzec można, że przewóz towarów samolotami rywalizuje z przesyłaniem wiadomości telegraficznie.

Dział gospodarczy

Sytuacja gospodarcza Niemiec.

Kraków, 28 kwietnia.

Niemieckie życie gospodarcze rozwija się obecnie **pod znakiem racjonalizacji zarówno produkcji przemysłowej jak i obrotu.** Racjonalizacja ta będąca logiczną konsekwencją przeprowadzonej stabilizacji walutowej, napływu kapitałów zagranicznych, wzrostu rodzimych wkładów oszczędnościowych, jest koniecznością oparcia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na trwałych podstawach. W praktyce **zwycięstwo odniosła zasada koncentracji poziomej,** t. j. koncentracji przemysłów z jednej i tej samej dziedziny, przyczem koncepcje te popierał od dawna Rathenau w przeciwieństwie do upadłej koncepcji Stinnesa, polegającej na koncentracji pionowej, t. j. łączącej najróżnorodniejsze wytwórnie w procesie wytwórczym. Równocześnie **przeprowadzana jest daleko idąca tayloryzacja pracy,** szczególnie w przemysłach metalurgicznym, włókienniczym, chemicznym, samochodowym i maszynowym.

Dodatnie skutki reorganizacji pracy nie dały na siebie długo czekać. Już obecnie o poprawie ogólnej sytuacji ekonomicznej świadczy **wzrost wkładów w kasach oszczędnościowych,** które wynoszą 2.712 mil. marek, podczas gdy przed rokiem nie przekraczały sumy 1.543 mil. marek. Również **napływ kapitałów obcych jest olbrzymi.** W samym r. 1926 przekroczył 2 miljardy marek. Gros tych kredytów pochodzi ze Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście **dalszą konsekwencją napływu kapitałów jest „tania gotówka",** najpotężniejsza podnieta dla działalności przemysłowej. Również w dziedzinie bankowości zastosowano racjonalizację. I tak trzy największe instytucje bankowe: „Darmstedter-Deutsche" i „Diskonto-Bank" utworzyły przeszło 200 wspólnych oddziałów na prowincji, co stanowi znaczną redukcję wydatków administracyjnych. W dziedzinie komunikacji, w szczególności morskiej oraz powietrznej, **przejawiają się tendencje do fuzjonowania poszczególnych przedsiębiorstw.**

Jednakże obok tych dodatnich stron, **skutkiem przeprowadzonej racjonalizacji jest nieuniknione przesilenie socjalne. Liczba bezrobotnych wzmogła się znacznie** z początkiem b. r. dochodząc w lutym do cyfry 1,826.000 całkowicie bezrobotnych. W rezultacie rząd Rzeszy zmuszony był wyasygnować 300 mil. marek na roboty publiczne, a równocześnie, co jest wysoce charakterystyczne, dla stosunków w państwie przemysłowem, podpisano **prowizoryczną umowę z Polską** w sprawie sezonowej imigracji rolnej do Niemiec. Masy bezrobotnych robotników przemysłowych, nie nadają się bowiem do zatrudnienia na roli i ciążą ku ośrodkom miejskim.

Nietylko jednak w dziedzinie socjalnej występują ujemne objawy. Skarb państwa również w nienajlepszej znajduje się sytuacji. Zniesiono wprawdzie podatek luksusowy, opłaty stemplowe od transakcyj handlowych i czynszów mieszkaniowych, ale **podatki pośrednie w dalszym ciągu obciążają robotników i drobne mieszczaństwo, a budżet państwowy wykazuje znaczny deficyt.** Również **niekorzystnie przedstawia się stosunek cen artykułów pierwszej potrzeby** do zarobków, co w konsekwencji stwarza **podłoże pod wybuch strajków i konfliktów socjalnych.**

Zatargi na tle pracy przybierają charakter chroniczny. I tak: przemysł włókienniczy w Saksonji, metalowy w Nadrenji, elektrotechniczny w Berlinie, znajduje się pod ciągłą presją pracowników domagających się zwiększenia dotychczasowych zarobków. Zatargi te są tem groźniejsze, że **przemysłowcy ciągle wysuwają na pierwszy plan zagadnienie przedłużenia dnia pracy,** uważając to za jedyny sposób zaspokojenia żądań. Wobec oczywiście zdecydowanie przeciwnego stanowiska związków zawodowych, **można spodziewać się zorganizowanej walki strajkowej,** któraby fatalnie wpłynęła na sytuację gospodarczą kraju. To też sfery rządowe w Niemczech, rozumiejąc czem groziłby wybuch walki o płace na drodze strajków, śledzą z niepokojem przebieg pertraktacyj pomiędzy robotnikami a pracodawcami.

rom. b.

—o§o—

Diarjusz ekonomiczny.

— **Na posiedzeniu Rady finansowej** w dniu 30 b. m. rozważane były sprawy: podatku majątkowego i stabilizacji złotego.

— **Przeprowadzenie spisu zwierząt domowych w październiku b. r.** projektuje Gł. Urząd Statystyczny w porozumieniu z Min. rolnictwa. Spis ma być dokonany przez naczelników gmin, względnie magistratu.

— **Rozszerzenia kontyngentów przywozowych** domagają się delegaci kupców łódzkich w Min. przem. i handlu, motywując swe żądanie tem, że dotychczasowe kontyngenty są niedostateczne.

— **Polsko-czeska konferencja w sprawie pogranicznego ruchu kolejowego** toczy się w krakowskiej Dyrekcji kolejowej, przy udziale przedstawicieli trzech małopolskich dyrekcyj, oraz siedmiu delegatów czeskich.

— **Rozporządzenie o wydzieleniu z administracji państwowej przedsiębiostwa państwowego** pod nazwą Państwowe Zakłady związków azotowych w Chorzowie", ogłoszono w Dzienniku Ustaw.

— **Prywatny dyskont na targach łódzkich** wynosi dla weksli pierwszorzędnych 2 proc., dla „średnich" od 2 i pół do 3 procent w stosunku miesięcznym. Dokonywane są nieznaczne transakcje.

— **Dość żywa dotąd wymiana handlowa między Polską a Persją** wzmoże się obecnie znacznie, wskutek poczynienia przez Persję szeregu zamówień, szczególnie na towary włókiennicze.

— **Fabryka syntetycznej nafty** zostanie założona pod Oslo, wobec udania się w zupełności eksperymentów wydobywania ropy z węgla.

Kronika ekonomiczna.

INSTYTUT EKSPORTOWY. Projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej w sprawie utworzenia przy min. przem. i handl. państwowego Instytutu Eksportowego, przygotowało wspomniane ministerstwo. Zadaniem Instytutu będzie: 1) badanie możliwości i warunków eksportu dla poszczególnych produktów polskich i udzielanie odnośnych informacyj sferom zainteresowanym; 2) inicjowanie i ulepszanie eksportu oraz współdziałanie w tworzeniu organizacji eksportowych; 3) podejmowanie inicjatywy i współdziałanie w sprawie standaryzacji artykułów eksportowych oraz w zakładaniu urządzeń pomocniczych dla eksportu; 4) branie udziału w opracowaniu projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących handlu zagranicznego; 5) wykonywanie na zlecenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wszelkich innych czynności, związanych z handlem zagranicznym.

Na czele Instytutu ma stanąć dyrektor, mianowany przez Min. Przemysłu i Handlu. Organem opinjodawczym będzie Rada, składająca się z 15 członków, z których 6-ciu powołuje Min. Przem. i Handlu z pośród kupców, przemysłowców, rolników i finansistów, 9-ciu zaś delegują organizacje społeczno-gospodarcze.

Ponadto Ministrowie Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Zagranicznych, Rolnictwa i Komunikacji delegują do Rady z głosem doradczym po jednym przedstawicielu.

WYCIECZKA AMERYKAŃSKA NA TARGACH POZNAŃSKICH. Zarząd Międzynarodowych Targów w Poznaniu donosi, że otrzymał telegraficzną wiadomość od prezesa Związku kupców w Nowym Jorku, iż w nocy z 3 na 4 maja przybywa wycieczka kupców amerykańskich w liczbie 50-ciu, celem zwiedzenia Targów.

KREDYTY BANKU ROLNEGO NA PODNIESIENIE HODOWLI. W r. 1926 z 3 mil. zł. przeznaczonych na podniesienie hodowli, zużyto na pożyczki za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego: Na organizację zbytu inwentarza rzeźnego — 1,222.800; na przemysł mleczarski — 802.000; na organizację zbytu jaj — 180.000; na drobiarstwo — 24.000; poprawę pastwisk — 25.000; pszczelnictwo, jedwabnictwo i inne — 25.517; kupno inwentarza żywego — 377 631. W tem: dla 4-ch województw wschodnich — 188.000; dla Małopolski — 85.000; dla województw zachodnich — 20.000; dla b. Kongresówki — 84.531.

Ministerstwo rolnictwa kładło główną uwagę na podniesienie hodowli drogą pośrednią przez rozwój przemysłu mleczarskiego i organizację zbytu inwentarza rzeźnego, na co przeznaczone były główne pozycje. Z funduszów, wypłaconych przez Ministerstwo Rolnictwa zakupiono w 1926 r. buhajów 270, krów 480, trzody chlewnej 42, owiec 4 sztuki.

WYWÓZ I PRZYWÓZ ŻYTA. Min. rolnictwa donosi wobec pogłosek, które ukazały się w niektórych dziennikach, o rzekomo wielkich ilościach żyta wyeksportowanego zagranicę, że w rzeczywistości wywieziono do 1. lutego b. r. 78.606 ton, z czego 30.000 ton żyta było z zapasów.

Od lutego wywóz żyta ustał. W ciągu całego półrocza wywieziono po potrąceniu przywozu wynoszącego 13.139 ton, razem z zapasów 1925 r. i z urodzaju 1926 r. — 65.467 ton, co wobec zeszłorocznej produkcji przeszło 5 mil. ton stanowi znikomy odsetek i nie ma poważniejszego wpływu na kształtowanie się cen w kraju. Przywóz żyta do Polski w lutym b. r. wyniósł 18.035 ton, w marcu 13.040 ton i był spowodowany w znacznym stopniu udogodnieniami natury kredytowej. Równocześnie przywóz żyta pokrywał się zwiększonym wywozem innych płodów rolniczych. Zwyżkowej tendencji światowej na zboże a przez to powiększeniu się zdolności nabywczej wsi należy zawdzięczać ożywienie w przemyśle, stopniowe zmniejszanie się liczby bezrobotnych i ogólną poprawę gospodarczą w kraju.

CO SŁYCHAĆ ZE SPRAWĄ ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH? Jak wiadomo, w maju ub. r. Bank Gosp. Kraj. powziął myśl budowy elewatorów zbożowych, któreby uregulowały handel zbożem wewnątrz kraju, a równocześnie umożliwiły standaryzację zboża. Początkowo miało powstać kilka elewatorów w okręgach wybitnie aktywnie zbożowych. Niestety sprawa ta gdzieś utknęła. Należałoby ją wznowić czemprędzej, choćby z uwagi na to, że przy pomocy elewatorów możnaby uregulować sprawę dostaw zboża dla wojska, nadto byłyby one źródłem stałych rezerw zbożowych.

RUCH HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ W MARCU B. R. W ciągu marca r. b. przybyło z Rosji do Polski 2.373 wagonów różnych ładunków, z czego około 1600 przypada na rudę żelazną. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 461 wagonów ładunków, w tem 300 wag. cynku, żelaza i blachy.

Transporty tranzytowe w marcu r. b. z Rosji i do Rosji przez Polskę osiągnęły cyfrę 2.000 wagonów.

RUCH PRZEŁADUNKOWY TOWARÓW W PORCIE GDAŃSKIM w ubiegłym tygodniu był mniejszy z powodu świąt Wielkanocnych, a mianowicie spadł ze 152.000 ton w tygodniu poprzednim na 111.000 ton. W tygodniu ubiegłym przeładowano 59.600 ton węgla, 500 ton zboża, 400 ton cukru, 33 tys. ton drzewa i 17.500 ton innych towarów. W tygodniu sprawozdawczym przybyło do portu gdańskiego ogółem 132 okręty, w tem 76 bez żadnego ładunku, w tym samym tygodniu zaś opuściło port gdański 110 okrętów, w tem zaledwie 8 bez ładunku.

PRODUKCJA KOKSU W OKRĘGU GÓRNOŚLĄSKIM W MARCU B. R. wyniosła 115.000 ton, wykazując w stosunku do lutego r. b. zwyżkę około 10.000 ton i dochodząc do przeciętnej miesięcznej produkcji koksu w r. 1923. Jest to wynikiem podniesienia się produkcji w naszych hutach. O ile w r. 1926 miesięcznie w obrębie Górnego Śląska zużywano 47.000 ton, to w marcu — 68.000 ton. Cyfry wykazują, że od chwili przyłączenia Górnego Śląska, rynek polski nie konsumował tyle koksu, co w marcu r. b., gdyż przy naplepszej konjunkturze w r. 1923 przeciętna konsumcja miesięczna wynosiła 95½ tysięcy ton. W związku z zwiększeniem się zapotrzebowania na koks, zapasy jego w ciągu marca zmniejszyły się o 10.000 ton. Również i eksport pod wpływem wzrostu zapotrzebowania rynku wewnętrznego znacznie spadł, bo z 14.000 w styczniu, i 10.000 w lutym — na 7.000 ton w marcu, czyli w stosunku do stycznia o połowę.

PRZEWODNIK EKSPORTOWY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przygotowuje zestawienie większych firm eksportowych okręgu, oparte na aktualnym stanie handlu wywozowego zachodniej Małopolski. Podobne zestawienia przedsiębiorstw wywozowych z całego państwa posłużyć mają państwowemu Instytutowi Eksportowemu do publikacji pierwszego Przewodnika eksportowego Polski. Izba handlowa i przemysłowa podjęła ma w Związku Izb przemysłowo-handlowych inicjatywę w kierunku przygotowania potrzebnych materjałów dla reszty obszarów Państwa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" w Krakowie. — Wielopole 1.